

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przenumeracja

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie. „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują całokształt abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskie we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

We środę, dnia 3 czerwca b. r., o godzinie pół do 12 przed południem w kaplicy Zamku Weilburg koło Baden odbyły się w obecności Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości i Najd. Członków Najw. Domu zaślubiny Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Maryi Henryki z Jego Wysokością Gotfrydem księciem Hohenlohe-Schillingsfürst.

Ślubu udzielił O. Konstanty Hohenlohe z Zakonu Benedyktynów.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem nadać najmłodszej majorowi w stanie spoczynku, Janowi Sawczyńskiemu, szlachectwo z przydomkiem „Edler” i predykatem „Eichenhort”.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta, dr. Urego *vel* Ulryka Goldbergera, adjunktem sądowym dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego.

P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Stefana Borowczyka w Sokalu, starszym zarządcą pocztowym dla Podwoleńsk.

P. Namiestnik przeniósł starostów: Józefa Langego z Kałusza do Brzozowa, Bolesława Pilatowskiego z Przemyślan do Kałusza, Adolfa Punickiego z Horodenki do Przemyślan, sekretarza Namiestnictwa i kierownika starostwa, Józefa Dniestrzańskiego ze Zbaraża do Horodenki.

P. Namiestnik porucił sekretarzowi Namiestnictwa, Romanowi Żurowskiemu z Rzeszowa, kierownictwo starostwa w Bóbrce; starszemu komisarzowi powiatowemu, Zygmuntowi Rudnickiemu z Żółkwi, kierownictwo starostwa w Trembowli; starszemu

komisarzowi powiatowemu, Michałowi Zawadzkiemu z Czortkowa, kierownictwo starostwa w Husiatynie; sekretarzowi Namiestnictwa, Tadeuszowi Piątkiewiczowi z Przemyśla, kierownictwo starostwa w Zbarażu.

P. Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Michała Dowińskiego z Husiatyna do Kołomyi, Piotra Przybylskiego z Kołomyi do Bochni, Stefana Bielikowicza z Horodenki do Husiatyna; komisarzy powiatowych: Tadeusza Hilda z Brzozowa do Doliny, Felicyana Strokę z Doliny do Peceziżyna, dr. Henryka Russockiego z Sanoka do Brzozowa; koncepistów Namiestnictwa: Aleksandra Zarzyckiego z Peceziżyna do Lwowa, Maryana Mickiewicza z Nowego Targu do Sokala, Kazimierza Głowińskiego z Sokala do Nowego Targu, Aleksandra Wysockiego z Bochni do Rzeszowa; tudzież praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Stanisława Agopsowicza, ze Lwowa do Horodenki.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficyała kancelaryjnego, Józefa Bulgiewicza, ze Lwowa do Tarnopola i kancelistę Józefa Bajraczyńskiego, z Tarnopola do Lwowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Po wysłuchaniu interpelacji przystąpiła Izba do dalszych rozpraw szczegółowych nad budżetem.

P. Sommer zgłosił wniosek formalny, aby Prezydent interweniował u P. Ministra spraw wewnętrznych, celem natychmiastowego usunięcia policyi, ustawionej przed parlamentem, bo jest zupełnie zbędna, a może tylko wywołać demonstrację studentów.

Prezydent Izby oświadczył, że i bez uchwały w tym kierunku uważa za swój obowiązek interweniować (Okłaski) i że zawiadomił P. Ministra spraw wewnętrznych o tym wniosku. Sam co do tej sprawy nie jest chwilowo informowany, zapewnia więc, że w myśl wniosku będzie interweniował.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy budżetowej.

Zabrał głos p. Kunschek (chrześ. społ.), a po nim p. Starek (wolny socjalista), którzy oświadczyli się za autonomią wszystkich narodów.

P. Hraskey (Młodoczech) żalił się na uposzczenie narodu czeskiego pod względem kulturalnym i ekonomicznym; ubolewał z powodu rozbicia delegacji czeskiej w Radzie państwa na wiele stronnictw, co utrudnia narodowi czeskiemu walkę.

P. Massaryk (czesko-postępowy) wyraził ubolewanie z powodu, że Rząd i stronnictwa nie mówią o sprawie Wahrunda, w której idzie o systematyczną akeję, a właściwie nie idzie o treść broszury Wahrunda. Sprawa ta jest, zdaniem mówcy, typowym przykładem, jak można wyprzeć uczoność ze stronnictwa i Kościoła. Ze sposobu, w jaki walka przeciw Wahrundowi jest prowadzona, przebija nienawiść i rozgoryczenie z powodu, że w swoim czasie należał on do partii klerykalnej. Mowca protestuje przeciw temu, że Ministerstwo i wydział prawniczy w Innsbrucku nawet w drodze seminarium nie chciały umożliwić prof. Wahrundowi działalności naukowej i oświadczył, że nie idzie tu wcale o prof. Wahrunda, lecz o niemożliwość pogodzenia sprzeczności między religią a nowoczesną nauką, o ową walkę, której i w Austrii niepodobna powstrzymać, a która, wedle mówcy, musi doprowadzić do oddzielenia Kościoła od państwa, szkoły od Kościoła. Taktyka stronnictwa chrześcijańsko-społecznego — powiada prof. Massaryk — proces ten tylko popiera.

Mowca krytykował także zachowanie się poszczególnych stronnictw w tej sprawie i oświadczył, że wszyscy wolnomyślni muszą ze swymi sympatjami stanąć po stronie wolnej wiedzy i studentów postępowych. Ani do Rządu, ani też do wielkich stronnictw rządowych mowca nie ma zaufania, bo nie widzi u nich polityki twórczej, zwłaszcza zaś polityki kulturalnej. (Okłaski).

P. Hruban (czeski kleryk) ubolewał, że znalazł się poseł czeski, który stanął po stronie prof. Wahrunda, oraz z powodu tego, że czescy akademicy w Pradze, mimo ostrzeżeń rektora, któremu publicznie za nie dziękują, przylączyli się do strajku studen-

tów niemieckich. Mowca zwróciwszy się przeciw wywodom p. Sommera, który wyraził się lekceważąco o kulturze czeskiej, wskazał na wysoki poziom kulturalny narodu czeskiego, wskazał też na zamykanie obu narodów do pokoju i zaznaczył, że główna wina sporu językowego spada na kilku przywódców i tych, którzy dają się przez nich prowadzić. W sprawie ustawy językowej oświadczył mowca, że stronnictwo katolicko-narodowe przedłożenie to zbada i później dopiero zajmie wobec niego odpowiednie stanowisko. Mowca silnie zaznaczył w końcu autonomiczne stanowisko swego stronnictwa i polemizował z ostatnimi wywodami p. Stranskyego.

P. Soukup omawiał głównie politykę Węgrów wobec Słowian i wystąpił w ostry sposób przeciw madyaryzacji. Mowca wyraził nadzieję, że w jak najrychlejsze przyjdzie na Węgrzech do skutku spodziewanej reformy wyborczej.

P. Biankini oświadczył, że wobec akeji, wdrożonej przez Rząd, celem ekonomicznego podniesienia Dalmacji głosować będzie za budżetem, chociaż nie chce przez to wyrazić Rządowi zaufania z powodu jego działalności politycznej. Mowca roztrząsał następnie obszernie zajęcia w Chorwacji.

Na tem obrady przerwano. Prezydent Izby zawiadomił, że pp. Straucher i Gabel przyszli do jego biura i p. Gabel oświadczył, że na znanej swej interpelacji podpisał posłów Mahlera i Strauchera *bona fide*, dodał jednak, iż mimo wniesienia interpelacji z treścią zacytowanego w niej artykułu nie chciał się identyfikować, a tylko jako zasadniczy przeciwnik praktyki konfiskat chciał przeciw niej remonstrować w ten sposób. Poseł prosił Prezydenta, aby podał to do wiadomości Izby, gdyż nie poczuwał się do żadnej niełojalności.

Prezydent oświadczył następnie, że kilku posłów podpisy swe na interpelacji tej po przyjrzeniu się treści jej cofnęło, i zaznaczył, że tem samem cała sprawa tej interpelacji jest załatwiona. Oby to — zakończył Prezydent — p. dr. Gablowi i innym posłom posłużyło za naukę.

Na zażalenie p. Austa (czes. soc. dem.), że pewną gazetę skonfiskowano za przedrukowanie jakiejś interpelacji, oświadczył Prezydent, że z ubolewaniem dowiaduje się, iż zbyt często zdarzają się takie wypadki, i że zawiadomi o tem P. Prezydenta Ministrów.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 9-30 wieczorem.

RZEZBIARZE KRAKOWSCY.

IV.

Stanisław Wójcik.

(Dokończenie).

Dalej oglądam mnóstwo postaci świętych, które artysta wykonał w kamieniu lub drzewie dla wielu kościołów. Wśród nich wybijają się prace, przeznaczone dla kościoła OO. Redemptorystów w Podgórzu (projekt Zubrzyckiego), który to kościół — mówiąc nawiasem — należy do niewielu naprawdę udatych budowli kościelnych, wzniesionych ostatnimi czasy w Galicji. Jest tam jeden tryptyk (płaskorzeźba), wykonany w drzewie, przedstawiający stajenkę betleemską, do której z adoracją dążą królowie i chłopcy polscy, tak pięknie i rzetelnie pojęty, że trudno oderwać oczów odwracać.

Jedną z ostatnich prac Wójcika jest kolosalna figura „Madonny”, którą zamówił u niego ks. biskup Pelczar dla klasztoru SS. Służebniczek Serca Jezusowego, fundowanego

przez siebie w Krakowie. Figura ta jest jedną z najudatniejszych, jakie widziałem w jego pracowni.

Katalogowe wyliczanie dzieł Wójcika zajęłoby zbyt wiele miejsca i nie miałyby celu, skoro nie podaje się ich podobizn — natomiast warto scharakteryzować je w ogóle.

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że Wójcik — to talent „zdrowy” w każdym calu, tak korzystnie różniący się od tylu „chorych”, którymi roją się sfery artystyczne naszych czasów. Przeszedł on twardą szkołę życia i wyszedł z niej laureatem. Odbiło się to na jego twórczości. Nie bawi się w kompromisy na rzecz modnych kierunków, w których błąga zastępuje brak inwencji a zupełne nieuśceto gra rolę znajomości techniki — on mocno stoi przy swoim sumienną pracą zdobytem zdaniu.

Uczył się naprzód w Krakowie, a potem niestety w Wiedniu, jak większość polskich rzeźbiarzy z ostatnich lat czerech dekad. Użyłem wyrażenia „niestety”, nie aby ubliżyć sławetnej szkole rzeźbiarskiej wiedeńskiej, li tylko dlatego, że zabijała ona często indywidualność swych uczniów. To „zabijanie” odbiło się na pierwszych pracach Wójcika. Wkrótce jednak przestał być uczniem Akademii wiedeńskiej, a stał się samym sobą. Natomiast zachował wszystko dobre, które

dała mu owa *Alma Mater*, a więc pewność rysunku i gruntowne pojęcie plastyki.

Skutkiem zbiegu okoliczności artysta zajął się rzeźbą kościelną i doprowadził w niej do niepoślednich wyników. Dotąd u nas rzeźba kościelna była przeważnie traktowana jako rzemiosło. Jej zaś zapotrzebowanie pokrywały przeważnie Niemcy. Teraz dużo się zmieniło, dzięki właśnie artystom tej miary, jak Wójcik, którzy do rzeźby kościelnej wniesli element artystyczny.

Wydaje się dziwnem, że w obecnych czasach trzeba pracować nad odrodzeniem sztuki kościelnej, która przez tyle wieków była jedyną u nas ostoją sztuki — ale tak jest w istocie. Ile walk przechodzić się musi, aby interesowane czynniki przekonać, że te marne rzeźby kościelne, sprowadzane z Niemiec do kościołów galicyjskich, można znakomicie zastąpić pracami Polaków — o tem Wójcik chyba wie najlepiej. Gdyby jednak ktoś z czyniących zamówienia za granicą, zaszedł do pracowni tego artysty — to ujrzałby tam tak znakomite rzeczy, iż nie zaważyłby się ani na chwilę, żądać ma czerpać ozdoby dla swej świątyni.

Wspomnę tylko jedną niewielką płaskorzeźbę, przedstawiającą odwiedzin N. Maryi Panny u św. Elżbiety, która gdzieś tam ma być wykonana w drzewie. Rzadko

miałem sposobność oglądania rzeczy podobnie udatnej, gdzie byłby połączony w równej mierze artyzm z głębokim sentymentem religijnym.

Na ogół biorąc, talent Wójcika ma w sobie coś, co przypomina Kasprowicza. Obydwa wyszli z ludu, obydwu charakteryzuje otwartość, siła, prostota. Oczywiście, że każdy z nich innemi drogami do celu dąży, bo co innego tworzyć lotne słowa, a co innego utrwalać swe pomysły w drzewie, marmurze lub brzoźnie.

Pozwalam sobie przytem wyrazić przekonanie, że im więcej będzie przybywało u nas tego rodzaju pracowników na niwie sztuki, co Wójcik, tem prędzej ziszczą się nadzieje związane z wprowadzeniem do naszego życia kulturalnego potężnych sił żywotnych, dotąd bezużytecznie drzemających wśród szerokiej i głębokiej warstwy polskiego ludu. Wreszcie, uwiecznione zupełnym sukcesem usiłowania Wójcika, skierowane do podniesienia rodzimej sztuki kościelnej, to także tytuł jego niemałych zasług. Pracę zaś w tym kierunku ma on obecnie ułatwioną znacznie, zostawiając niedawno temu nauczycielem zawodowej szkoły snycerskiej w Zakopanem.

Józef Trepka.

Opieka nad dziećmi.

II.

(Referat dr. Józefa Serkowskiego, wygłoszony dnia 29 maja 1908 na posiedzeniu komisji administracyjnej kraj. Komitetu nad dziećmi: „O organizacji krajowego Komitetu opieki nad dziećmi i stosunku do centralnego wiedeńskiego Komitetu“.)

Przed przystąpieniem do poruczonej mi oceny statutów nowej austriackiej instytucji centralnej w sprawie ochrony dzieci, muszę się na chwilę cofnąć wstecz do wiedeńskiego kongresu z r. 1907 i przypomnieć niektóre ważniejsze realne korzyści, jakie z tego kongresu odnieśliśmy. — Są one następujące:

1. Zbliżenie się do siebie ludów Austrii i wzajemne ich zespolenie w pracy organizacyjnej dla ochrony dzieci i młodzieży.

2. Wynurzenie na tę rzecz zapatrywań i poglądów ze stanowisk lokalnych właściwości, stosunków, potrzeb i interesów królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

3. Obmyślenie sposobu dalszego wspólnego działania, a w szczególności rozwijania i podtrzymywania podjętej akcji organizacyjnej.

Ten ostatni wynik obrad i uchwał kongresu, pomyślany głębiej i na dalszą metę, wypada zaliczyć do poważnych.

Na posiedzeniu plenarnym dnia 18 marca 1907, radca minist. dr. Schaner postawił wniosek, aby z pośród kongresu wybrano stały wydział, w którym wszystkie kraje koronne będą zastąpione, a zadaniem tego wydziału będzie utrzymanie łączności we wspólnych zabiegach i staraniach o ochronę dzieci, oraz przygotowanie następnego kongresu.

Wniosek ten, jak wiadomo, został jednomyślnie przyjęty na posiedzeniu plenarnym dnia 20 marca 1907.

Obecnie stoimy już wobec dokonanego faktu, t. j. zrealizowanej uchwały kongresu i na przedłożone statuty mamy się oświadczyć.

Pomijając obojętne szczegóły statutu znaczenia formalnego, streszczę go w głównych zarysach, a następnie omówię ważniejsze postanowienia z naszego punktu widzenia, t. j. ze stanowiska naszych dążeń i naszych potrzeb.

W Wiedniu tworzy się instytucja centralna, z zakresem działania na wszystkie królestwa i kraje w Radzie państwa reprezentowane, która w prawnej formie, „stowarzyszenia dla ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą“ wytyka sobie za główne zadanie:

1. Dla istniejących organizacji tego rodzaju utworzyć punkt środkowy, celem wzajemnej wymiany poczynionych doświadczeń, udzielania sobie nawzajem informacji

o postępie i wynikach swych zabiegów, nie mniej dla wzajemnej zachęty i stawiania wniosków.

2. Celem zużytkowania poczynionych doświadczeń w formie projektów do ustaw i zarządzeń administracyjnych (§§ 1—2).

Do osiągnięcia tych celów zmierza stowarzyszenie wszystkimi odpowiednimi, ustawowo dopuszczalnymi drogami, a w szczególności przez zbieranie i sortowanie materiałów naukowych w przedmiocie ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą, przez wydawanie peryodycznego czasopisma, urządzanie zgromadzeń i kongresów, oraz gromadzenie zbiorów (§ 3). Członkami zwyczajnymi stowarzyszenia mogą być Towarzystwa, korporacje, fundacje, a z osób fizycznych członkowie ciążą reprezentacyjnych, zastępcy wszystkich stowarzyszeń i zakładów, które zajmują się opieką, lub wychowaniem dziatwy i młodzieży, przedstawiciele stowarzyszeń religijnych, osoby oddające się nauczaniu i wychowywaniu publicznie lub prywatnie, sędziowie, urzędnicy prokuratury Państwa i administracyjni, adwokaci, notaryusze, lekarze i te osoby, które stały wydział stowarzyszenia specjalnie zaprosi.

Wkładka roczna wynosi 10 koron (§ 4).

Organami stowarzyszenia są: walne zgromadzenie, stały wydział, komitet egzekutywy i prezydium (§ 6). Odnosnie do zakresu działania walnego zgromadzenia, oprócz zwyczajnych prerogatyw, jakie tego rodzaju zgromadzeniom przysługują, podnieść należy zastrzeżone zgromadzeniu prawo uchwalania rezolucyj i wybór 5 sędziów rozjemczych z poza grona stowarzyszonych dla sporów, ze stosunku stowarzyszenia wynikających. Zastrzeżone jest głosowanie osobiste członków (osoby prawne przez pełnomocników). Do powzięcia uchwał walnego zgromadzenia wystarcza komplet 30 członków, a pół godziny po stwierdzeniu niedostatecznego kompletu wystarcza każda liczba obecnych członków (§ 7).

Krajowym organizacjom ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą przysługuje prawo wysłać do stałego wydziału po jednym delegacie z prawem głosu i tą drogą, a nie zwyczajną w takich razach drogą wyboru przez członków stowarzyszenia ów stały wydział się tworzy. Składa się on najnniej z 25, a najwyżej 100 członków i uzupełnia drogą kooptacji. O ile w pewnym kraju koronnym istnieją w krajowych organizacjach narodowościowo odgraniczone sekcje, wysyłają te sekcje do wydziału swoich osobnych delegatów (§ 8).

Wydziałowi przysługuje prawo kierowania wszystkimi sprawami i agendami stowarzyszenia, o ile one nie są statutowo przekazane walnemu zgromadzeniu, lub przez sam wydział poruczone komitetowi egzekutywy. Komitet egzekutywy i prezydium są wybierane przez stały wydział na lat 3.

Do zakresu działania stałego wydziału

należą między innymi: Układanie rocznego sprawozdania, rozstrzyganie o formie i rozmiarach peryodycznego czasopisma i wygotowywanie wniosków względnie projektów do ustaw i zarządzeń administracyjnych.

Wydział sam orzeka o zmianie statutów lub o rozwiązaniu stowarzyszenia.

Dowolność w kooptacji nowych członków wydziału jest o tyle ograniczona, że do powzięcia takiej uchwały jest potrzebna obecność przynajmniej połowy członków stałego wydziału i zezwolenia $\frac{2}{3}$ części członków obecnych (§ 9).

Organami wykonawczymi stałego wydziału jest komitet egzekutywy z 12 osób złożony, 1 prezydenta i 2 wiceprezydentów. Komitet egzekutywy i prezydium załatwia agendy bieżące i przeprowadza uchwały wydziału; prócz prawa przyjmowania członków zwyczajnych stowarzyszenia, nie mają one zresztą żadnych innych samoistnych prerogatyw (§ 10).

Prezydium zastępuje stowarzyszenie na zewnątrz, zwołuje i przewodniczy komitetowi egzekutywy, stałemu wydziałowi i walnemu zgromadzeniu (§ 12). Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, wyznań i oświaty, handlu, robót publicznych i rolnictwa, mają prawo wysyłania na posiedzenia tak stałego wydziału, jakoteż komitetu egzekutywy, swoich delegatów, którym przysługują prawo głosu, jednakowoż stoją oni po za stanem osobowym organów stowarzyszenia (§ 13). Członkowie stowarzyszenia otrzymują bezpłatnie wszystkiego rodzaju drukiem ogłoszone publikacje centralnego wydziału (§ 15).

Cele i tendencje centralnego wiedeńskiego stowarzyszenia względnie instytucji, której statut co tylko streściłem, zasługują bezwarunkowo na poparcie wszystkich krajów koronnych, a tem samem i naszego, a to z następujących powodów:

1. Przedewszystkiem nasze krajowe komitety uzyskują praktyczny i łatwy sposób komunikowania się z Rządem centralnym półoficyalnie w przedmiocie powziętych przez siebie opinii, uchwał i projektów, co w drodze urzędowej lub przez posłów, nastręczałoby wiele trudności, stratę czasu i nieporozumienia.

Nie da się zaś zaprzeczyć, że jakkolwiek bądź zechcemy regulować sprawę ochrony dzieci w naszym kraju, to ze względu na ustawową ingerencję Państwa w tych rzeczach, z Rządem centralnym i kompetentnymi Ministerstwami trzeba się będzie koniecznie i stale porozumiewać.

2. Ofiarowane przez centralny zarząd Stowarzyszenia pośredniczące usługi w utrzymaniu wzajemnego kontaktu królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych w sprawie organizacji ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą, mogą być nieocenionej wartości, gdyż kwestya ta nie jest weale

miejscową i lokalnie rozwiązać się nie da dlatego, że zależną jest od ustawodawstwa państwowego i kierunku, jakie to ustawodawstwo nadać jej zechce.

Po za tem nastręcza ona na każdym kroku tak wiele trudności i wątpliwości rzeczowych, że im więcej liczy się na szerszą wymianę myśli i doświadczenia, tem łatwiej zdążyć można do celu i wybrać dla kraju rodzinnego to, co jest właściwem i potrzebnem.

Zbieranie wiadomości o tem, co w przedmiocie ochrony dzieci robi się równocześnie w innych krajach koronnych, jest bardzo utrudnione, prawie niemożliwe, bo trudno prowadzić nieustające studia miejscowe.

W tym kierunku z własnego doświadczenia mogę nietylko wskazać na olbrzymie trudności, ale także z drugiej strony muszę zaznaczyć, że istotnie bardzo wielkie są korzyści wynikające z porównawczego zestawienia, prac, doświadczeń i zabiegów obcych narodów.

Również zależy wiele na tem, aby utrzymać w zamierzonej organizacji pewną jednolitość, pożądaną nietylko ze stanowiska całej Monarchii, ale także w interesie organizacji krajowych, które przy analogicznym rozwiązaniu sprawy, mogą się domagać analogicznych subwencji ze strony Państwa. Doświadczenia z zakładami poprawczymi dla młodocianych przestępców uczą, że dotychczas bywało inaczej.

Nie są również do pogardzenia te dalsze ułatwienia, jakie instytucja centralna zobowiązuje się statutowo poczynić w interesie wspólnej sprawy, jak: gromadzenie materiałów naukowych, ich sortowanie, wydawanie pisma peryodycznego, przygotowywanie kongresów i t. p.

3. Nie ulega także żadnej wątpliwości, że Związek, o który chodzi, będzie bardzo wpływowym, choćby ze względu na uczestnictwo w nim bardzo wysoko postawionych osób i zainteresowanie się przez nich sprawą, nadto Związek ten one za swoje dzieło uważają, więc będą je usilnie popierać. Nie ulega dalej wątpliwości, że prawie wszyscy resortowi PP. Ministrowie będą w sprawach ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą, o ile ona ich działań dotyczy, przeważnie w Związku się informować. Sądzę więc, że bezwarunkowo łatwiej przyjdzie nam urabiać opinie dla naszych specjalnych galicyjskich postulatów w Związku, niż poza Związkiem, lub wbrew jego woli i chęci.

Co się tyczy tendencji formalnej statutów, to widocznem jest na pierwszy rzut oka, że wybrano formę stowarzyszenia, aby uzyskać członków i środki na zapowiadane cele, ale równocześnie jedynie osobom wybranym i fachowym zapewniono faktyczny wpływ na kierownictwo, rozwój i agendy instytucji centralnej pośredniczącej o wybitnym charakterze półoficyalnym. Ma to w sobie strony dodatnie i ujemne.

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego

IV.

(Ciąg dalszy).

Przypominając sobie nareszcie pana Deprat ciągle omdlałego, zbliżył się do kanapy.

— Zostań przy nim — szepnął — a ja przyniosę....

Gdy rzucił się, aby wyjść, spotkał się z Gabryelą, która wchodziła z pospiechem od strony przedsionka. Była ubrana w bardzo skromny szlafroczek.

— Usłyszałam — rzekła — stukanie do jakichś drzwi, wołanie. Zbiegłam szybko ze schodów. Drzwi od twego pokoju, mamo, były otwarte....

W tej samej chwili spostrzegła ojca, który zwolna wracał do przytomności, ale się jeszcze nie poruszał.

— Papa zemda! — zawołała. — Może nie żyje?...

— Ależ nie! — zaprotestowała pani Deprat. Omdlenie... takie, jakie doktor przewidział, że może nastąpić wkrótce; uwiadomił mnie o tem dziś wieczorem. Pobiegnij po flakon z octem: znajdziesz go na moim stole toaletowym.... Jednocześnie zadzwonisz. Prędko!

Gdy Gabryela wybiegała z pokoju, Maksym znowu się zbliżył do Deprata, przypatrując mu się z uwagą.

— Sam wróci do przytomności, bez pomocy — wymówił młody człowiek spokojnie tonem doktora stawiającego dyagnozę. — Lecząc obecnie panny Gabryeli może spowodować nieprzyjemne komplikacje.... Nie mówiąc

już o tem, że trzeba się liczyć ze wzruszeniem, które na nowo mogłoby wstrząsnąć jej ojcem; co się jej właściwie powie? Czego będzie się domyślać? A naprzód, co powie sam twój mąż, gdy wróci do przytomności? Może dobrze byłoby namyśleć się nad tem, aby przewidzieć i uprzedzić trudności?...

— Jakże można przewidzieć to, co tylko od niego zależy? Ale słyszę Gabryele....

— Oto jest! — rzekła młoda dziewczyna, podając matce flakon. — Jakże mu jest? Zadzwoniłam: zaraz służba się zjawi.

Po natarciu skroni męża chustką octem zwilżoną, mogła prawie natychmiast oznajmić:

— Omdlenie minęło.

— Oszłomiło mnie.... — szepnął Deprat unosząc się na kanapie.

— Było trochę gorzej, mój kochany! Ale na szczęście już minęło....

Obróciła się do panny służącej, która właśnie weszła.

— Ach! — rzekła — oto Wiktoryna, na którą Gabryela zadzwoniła. Wiktoryno, pan, który uczuł się nieco chory wkrótce po swoim wyjeździe, zaprzagnął wrócić sam, piechotą do domu i przed chwilą przybywszy tutaj, omdlał. Niech w tej chwili zaprzęgają i jadą po doktora Terrier, który przyjedzie tym samym powozem.

— Może pani pozwoli, aby Franciszek wskoczył na swój rower i pojechał uprzedzić doktora, który w ten sposób może być gotów, gdy powóz zajedzie po niego?

— Wyborny pomysł! Idź prędko i zrób, jak mówisz!

V.

— Co mi się stało? — pytał Deprat, przesuwał ręką po twarzy.

Był w tej chwili wygodnie ułożony na kanapie, podparty stosem poduszek. Żona mu odpowiedziała tonem bardzo łagodnym:

— Doznałeś, mój kochany, gwałtownej niemocy, co było całkiem naturalnem następstwem osłabienia, które miałeś w drodze

i straciłeś przytomność.... Wtedy, wezwałam pomocy. Nadeszli i posłałam po doktora, który tu będzie w niespełna godzinę. Oto wszystko!

Deprat, nie widząc swojej córki, która stała nieco po za nim koło kanapy, wyniół z wysiłkiem:

— To prawda.... Przypominam sobie.... Ach! tak, przykra dyskusya o....

Pani Deprat mu przerwała, aby powiedzieć wskazując na córkę:

— Mój kochany, Gabryela jest tutaj, przy tobie.

Deprat obrócił głowę i uśmiechnął się do młodej dziewczyny, dając jednocześnie znak, aby się zbliżyła.

— Właśnie było to *à propos* ciebie, moja malutka....

— Nie będziesz przecież męczyć się bezpotrzebnie! — zauważyła pani Deprat.

Ale wtedy mąż jej powstając:

— Pozwól! — oświadczył — zupełnie już przyszedłem do siebie po nie nie znaczącem osłabieniu....

Ale zachwiał się nieco, gdy chciał krok postąpić. Maksym, który trzymał się na uboczu, zbliżył się, aby go podtrzymać.

— Ach! to ty, Hilbert.... Bardzo się cieszę....

Spojrzał bystro na niego i dodał:

— Tak, bardzo się cieszę, że tu jesteś. Właśnie także *à propos* ciebie....

— Mnie? — spytał Maksym z niejakim zakłopotaniem. — Przykra dyskusya *à propos* mnie? Ale czy pan nie sądzi?...

Spojrzenie jego mimowolnie skierowało się w stronę Gabryeli.

— Niema w tem nic, czegoby Gabryela słyszeć nie mogła — odparł stanowczo Deprat.

I mówił dalej, zwracając się do córki:

— Tak, moje dziecko, mieliśmy z twoją matką dysputę, co do roli, jaką podobało się jej odegrać wobec Maksyma, odmawiając go od projektu, który mi był bardzo drogi i miał moje przyzwolenie. Wróciwszy niespodziewanie do domu, wskutek nagłej niedyspozycji,

zastałem tu Maksyma, błagającego twoją matkę, by nie była dłużej przeciwna jego życzeniu posłubienia ciebie. Właśnie jej wyznał głębokość uczucia, które czuje dla ciebie....

Gabryela spojrzała na Maksyma szczerze zdziwiona. Jasne jej, szare barwy oczu, otwarte i chętnie wesołe, zdawały się pytać nieco ironicznie młodego człowieka, mówiąc: „Co za interes, mój panie, możesz mieć w przyznawaniu się raptem do szalonej miłości dla mnie?...

— Nie wiedziałam — szepnęła w końcu — że pan Hilbert jest tak zajęty moją osobą.

— Ale ja wiedziałam — potwierdził Deprat. — Przez delikatność, nie chciałem wyrazić ci wprost swoich nadziei, zanim nie otrzyma od twojej matki przyrzeczenia, że przychyli się do jego prośby. Nie wiedziałam natomiast, że opoczyła twojej matki przybrała charakter tak ostry i nie wiedziałabym o tem dotychczas, gdyby nie moje nagłe pojawienie się podczas rozmowy twojej matki z Maksymem. Spytałem ją więc o powody tej opozycji, tak mało usprawiedliwionej.... Zamiast tego z sobą kilka zdań dość ostrych, które wskutek mego nerwowego podniecenia spowodowały to osłabienie.... Ale to minęło, nie odczuwam już nic, nie myślę nawet o tem.... I pragnę skończyć od razu z tą kwestyą, która mnie w końcu irytuje i rozdrażnia, przynajmniej. Słuchaj więc, co ci powiem. Hilbert, którego tu widzisz, Hilbert, którego znasz od dawna i który jest dla mnie cennym współpracownikiem, prosi o twoją rękę, tym razem formalnie, oświadczywszy to matce twojej i mnie: czy jesteś zupełnie zdecydowana odrzucić tę prośbę?

— Zdawało mi się — rzekła z wielką prostotą i łagodnością młoda dziewczyna — że zaczynając, mój ojciec, jeżeli nie skłaniał się do moich powodów, to przynajmniej pozwolił na przewleczenie tego postanowienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dodatknie o tyle, że komitety krajowe przez swoich delegatów w wydziale centralnym mogą — jak już wspominałem — popierać postulaty krajowe; ujemne o tyle, że nie wykluczoną a nawet niewątpliwą jest majoryzacja nas, a to wobec faktu, że ilość członków stowarzyszenia z poszczególnych krajów koronnych nie rozstrzyga wcale, zaś losy kooptacji na członków wydziału, są niepewne. Ostatecznie ilość naszych członków wobec przymusu osobistego głosowania w Wiedniu jest i bez tego bezprzebiegiowa, z drugiej strony o liczniejszą kooptację polsko-ruskich członków do wydziału z kompetentnych kół naszej kolonii wiedeńskiej można się postarać i niema na razie powodu posadzać o złą wolę przyszłego wydziału Stowarzyszenia w odniesieniu się do Galicji.

Na podstawie powyższych wywodów, jako referent wnoszę:

1. Aby komitet krajowy wschodnio-galicyski wyznaczył i podał do wiadomości prezydium w Wiedniu, kogo ustanawia swoim delegatem do centralnego wydziału wiedeńskiego Stowarzyszenia, a to w odpowiedzi na pismo z dnia 5 maja 1908, wystosowane do J.E. P. Prezydenta Tchorznickiego i zarazem wyraził życzenie, jakie osoby z Galicji wschodniej widziałyby chętnie kooptowane na członków stałego wydziału.

2. Aby prezydium komitetu zachęciło wszystkich członków swoich do gremialnego wstąpienia do wiedeńskiej organizacji.

3. Aby zachęta taka wyszła ze strony komitetu także do ogółu publiczności przez dzienniki przy równoczesnym szczegółowym przedstawieniu, że osoby interesujące się sprawą krajowej organizacji dla ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą mogą ztąd odnieść poważne informacyjne korzyści, bez specjalnych ciężarów i zobowiązań, w interesie zaś publicznym leży, aby wpływ nasz w centralnej organizacji był zapewniony.

4. Co do żądania postawionego we wspomnianym wyżej piśmie o wyjaśnienie, jak postąpiła u nas sprawa krajowej organizacji ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą, należy Prezydium wiedeńskie zawiadomić krótko, że na razie po myśli intencji kongresu wiedeńskiego potworzyły się u nas komitety krajowe i po ukonstytuowaniu się, przystąpiły do pracy, że zamierzonym jest nadto utworzenie krajowego Związku Towarzystwa opieki nad sierotami, że jednak dotyczący projekt nie nadaje się jeszcze do szerszej publikacji, gdyż nietylko musi być bliżej rozpatrzone, ale poddany nadto rzeczowej krytyce na krajowym kongresie we Lwowie, w jesieni b. r. i że podobnych projektów zapowiedziano na kongres więcej. Konkretnie wnioski i uchwały wyłonią się zatem dopiero po kongresie.

Z przybocznej Rady kolejowej.

Wczoraj zebrała się przyboczna Rada kolejowa pod przewodnictwem P. Ministra Derschatta.

Zgłoszono szereg wniosków nagłych, a mianowicie: p. Battaglii o utrzymaniu sezonowego pociągu pospiesznego Kraków-Zakopane przez cały rok; pp. Battaglii i Lichta o szybkie reaktywowanie i utrzymanie bez zmiany zniesionej z d. 1 lipca 1908 taryfy frachtowej na drzewo kopalniane z galicyjskich stacji produkcyjnych do Hruszowa, Morawskiej Ostrawy i rewiru dąbrowsko-karwińskiego; wniosek nagły p. Zarłozickiego o bezzwłoczne przywrócenie rampy do ładowania towarów na stacji Zarwanica, zamiast projektowanego utworzenia magazynu; p. Simicza o natychmiastowe wniesienie ustawy o zaciągnięciu kolejowej pożyczki inwestycyjnej.

W dyskusji nad tym wnioskiem P. Minister kolei dr. Derschatta oświadczył, że istotnie potrzeba dokonać znacznych inwestycji na kolejach. P. Minister przedstawił konieczność inwestycji na kolejach alpejskich i drugiej grupy inwestycji na kolei Północnej. Nie wchodząc w kwestię budowy kanału, P. Minister wyraził przeświadczenie, że gdyby nawet kanał wybudowano, kolej Północna koniecznie potrzebuje powiększenia torów, bo tylko to umożliwi ruch prawidłowy. Z natury rzeczy wynika, że połączone z tem być musi powiększenie stacji i t. p. Te inwestycje dla kolei Północnej wyniosą 100 do 130 milionów kor. Prócz tego potrzebne są inwestycje na innych kolejach, oraz rozszerzenie warsztatów. Należy ułożyć program inwestycyjny, aby fabryki mogły przygotować się odpowiednio. Jako *minimum* na najbliższe 3 do 4 lat oznacza P. Minister potrzebę 620 lokomotyw za 62 milionów kor., i przeszło 15.000 wagonów za przeszło 98 milionów.

Co do konieczności inwestycji, P. Minister znajduje się w zupełnej zgodzie z P. Ministrem skarbu Korytowskim, który jak najgoręcej tę sprawę popiera, a różnica zdań istnieje tylko co do tego, czy ma być zaciągnięta pożyczka, czy też inwestycje mają być pokryte z bieżących dochodów. Kwestya ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Nagłość wniosku uchwalono i na tem obrady zostały przerwane.

Ruch w Uniwersytetach i Politechnikach.

Okólnik oficjalny wydany w sprawie seminaryum prof. Wahrunda p. d. 1 b. m. opiewa: Na posiedzeniu z d. 16 maja kolegium profesorów Uniwersytetu w Innsbrucku oświadczyło, że profesorowi Wahrundowi wolno odbywać zapowiedziane na półrocznie letnie 1908 jednogodzinne seminaryum z prawa kościelnego. D. 25 kwietnia jednak kolegium profesorów uchwaliło, że wykłady prof. Wahrunda o prawie kościelnem w tem półroczu zupełnie odpadają. W odnośnym sprawozdaniu z tegoż dnia wyraźnie podniesiono, że na posiedzeniu kolegium omówiono sytuację odnośnie do katedry prawa kanonicznego i że ze względu na panujące stosunki powzięto powyższą uchwałę. Wobec tego, że ćwiczenia seminaryjne pozostają w ścisłym związku z wykładem głównym, zaś stwierdzenie uchwałą z 25 kwietnia nastąpiło wyłącznie w przypuszczeniu, że także seminaryum owo tak samo odpadnie, jak czterogodzinne główne kolegium o prawie kościelnem.

Z Wiednia donoszą, że studenci na ewangelickim wydziale teologicznym i włoscy studenci Uniwersytetu również przyłączyli się do strejku.

W Pradze rektor czeskiego Uniwersytetu wydał wczoraj następującą odezwę do studentów: „Dowiaduję się z gazet, że wczoraj Związek czeskich i słowiańskich studentów odbył burzliwe zgromadzenie, na którym po dłuższej dyskusji uchwalono zainicjować strejk wszystkich studentów. Bezpośrednio nie mam wiadomości o przebiegu zgromadzenia, jakie odbyło się wczoraj przed południem, a na którym przeważała część studentów oświadczyła się za odbywaniem wykładów. Widocznie więc zdania studentów w tej sprawie są podzielone. Wzywam wobec tego z całym naciskiem tych studentów, którzy oświadczyli się za strejkami, aby nie przeszkadzali przemocą wykładom i szanowali wolność akademicką i terytorium akademickie“.

Rektor niemieckiego Uniwersytetu w Pradze zarządził, ażeby z dniem 4 b. m. rozpoczęły się ferye świąteczne. Tem samem przerwano wykłady na niemieckim Uniwersytecie.

Na Politechnice niemieckiej w Pradze nie odbywały się wczoraj wykłady, natomiast na Politechnice czeskiej wykładano bez przeszkody.

Wczoraj odbyło się w nadwęłtawskiej stolicy zgromadzenie około 1000 studentów czeskich, na które przybyła także deputacja studentów niemieckich.

Prof. Niederle ostrzegł studentów przed strejkami, przyczem zaatakował gwałtownie Niemców, zarzucając im zupełną obojętność wobec kultury czeskiej. Studenci czescy nie powinni dać się wciągnąć w wir walk niemieckich; jeśli chcą walczyć z klerykalizmem, to powinni iść między lud i uświadamiać go.

Bardzo ostro odpowiedział mu jeden z postępowych studentów czeskich. Wywiązała się ostra dyskusja, poczem nieznaną ilością głosów uchwalono przyłączyć się do strejku.

Studenci, skłaniający się do strejku, udali się następnie w zwartym szeregu przed Politechnikę niemiecką, gdzie zebrani studenci niemieccy powitali ich radosnymi okrzykami.

Rozłam między studentami czeskimi Uniwersytetu i Politechniki ujawnił się w ten sposób, że do strejku przyłączyli się przeważnie studenci filozofii, część prawników i bardzo mała część techników. Większość techników i wszyscy medycy oświadczyli się ze względów narodowych przeciw strejkowi. Wydali oni odezwę, w której wyjaśniają to swe postępowanie.

Studenci Uniwersytetu i Politechniki w Pradze przyłączyli się do strejku studentów niemieckich i zawiadomili o swem postanowieniu rektorów obu wyższych Zakładów naukowych. Rektorowie w odpowiedzi na to zawiadomienie oświadczyli, że wprowadzą nie pochwalając strejku, ale nie będą mu stawiali przeszkód.

W Bernie morawskim odbyło się wczoraj pod przewodnictwem rektora posiedzenie kolegium profesorów, na którym postanowiono zwrócić się do P. Ministra oświaty z prośbą, aby strejk możliwie szybko, w sposób sprawiedliwy zażegnano, ponieważ przyczyna jego nie tkwi wcale we wnętrzu szkół wyższych.

Dalej uchwalono, że nauka na Politechnice niemieckiej nie będzie przerwana.

Uchwałę kolegium profesorów po południu podano do wiadomości studentów. Studenci utrzymują dalej strejk, panuje jednak zupełny spokój.

Śluchacze niemieckiej Politechniki w Bernie morawskim urządzili wczoraj demon-

stracyjny „bumel“ po ulicach miasta, poczem wrócili na Politechnikę, gdzie jeden z nich wygłosił mowę. Następnie, po odśpiewaniu pieśni, rozeszli się. Spokoju nie zakłócono.

Z Innsbrucku donoszą: Niem. stronnictwo ludowe uchwaliło zerwać z niemieckim Związkiem narodowym w parlamencie. Na 13 czerwca zwołano do Innsbrucku zgromadzenie stronnictw wolnomyślnych.

Exposé min. Tittonego.

We włoskiej Izbie deputowanych wygłosił wczoraj minister spraw zagranicznych Tittoni w dyskusji nad budżetem spraw zagranicznych obszerną mowę, w której omówił sprawę reform w Macedonii, poczem wspominał o kolejach bałkańskich. Mowca oświadczył, że co do kolei od Dunaju do Adryi Porta zapewne nie będzie robiła już trudności, co do budowy zaś linii od granicy serbskiej do morza Adryatyckiego, to potrzebne kapitały już są i podpisano umowę w sprawie utworzenia Towarzystwa, do którego należeć będą kapitaliści francuscy, włoscy, rosyjscy i serbscy.

Następnie roztrząsał p. Tittoni stosunek Włoch do Turcji, poczem poruszył sprawę pobytu cesarza Wilhelma w Wenecji, co dało sposobność do zmanifestowania serdecznej przyjaźni obu monarchów, niemieckiego i włoskiego. Wizyta ks. Buelowa w Rzymie ponownie stwierdziła zupełną zgodność zapatrywań między Włochami a Niemcami w sprawie polityki międzynarodowej.

Z kolei poświęcił p. Tittoni obszerny ustęp swej mowy Jubileuszowi Najj. Pana Franciszka Józefa I. i pobytowi książąt niemieckich w Schönbrunnie. Przy tej sposobności — mówił — nastąpiło uroczyste zmanifestowanie przywiązania do sędziwego Monarchy, który zarówno wśród ludów swego Państwa, jakoteż w całym świecie cieszy się największą powagą i który wszystkie swe usiłowania poświęca sprawie pokoju. Było zupełnie naturalną rzeczą, że król włoski, który jest zawsze wiernym tłumaczem uczuć narodu włoskiego, pragnącego utrzymania i wzmocnienia sojuszu i przyjaźni z Austro-Węgrami, przyłączył się do tych manifestacji i to w dniu, w którym Dostojny Jubilat przyjął hołd cesarza Wilhelma i książąt niemieckich.

Serbskie bomby.

Z Cetynii donoszą: Na wczorajszej rozprawie w znanym procesie o fabrykowanie bomb, przesłuchano dziennikarza Nastieca, który zgłosił się celem wykazania, gdzie i jak bomby były sporządzone. Nastieca jest studentem filozofii na Uniwersytecie w Wiedniu i pochodzi z Serajewa. Opowiadał on, jak go w Belgradzie przyjęto jako autora dzieła p. t. „Jezuici w Bośni“, które tam wydał, jak go młodserbscy patrioci wprowadzili do tamtejszego klubu południowo-słowiańskiego, który wkrótce potem wysłał go do arsenału rządowego do Kragujevac, aby się tam nauczył sporządzania bomb i jak się ma nimi posługiwać w celach patriotycznych.

Wedle zeznań Nastiecy, bomby skonfiskowane w Czarnogórze, zostały sporządzone przez serbskich oficerów na rozkaz serbskiego następcy tronu.

Nastieca był obecny przy wyrobie i stwierdza, że są to te same bomby, które leżą obecnie w sądzie. Świadek na podstawie rysunku udowadnia, że dokładnie zna ich konstrukcję, materiał wybuchowy, jakim są nalożowane, i prosi, aby jego informacje sprawdzono. Udowodnił też Nastieca, że bomby napełnione są t. zw. „Schneideritem“, a więc materiałem, używanym w artylerii serbskiej do ładowania granatów.

Bomby po sporządzeniu zostały starannie opakowane i przewiezione do Belgradu, gdzie Nienadowicz odebrał je wraz z jednym z żandarmów i przeniósł do klubu południowo-słowiańskiego.

Następnie bomby oddano dwom dozorcóm granicznym Szanliczowi i Czossowiczowi, którzy przywieźli je na granicę turecką. Obydwaj dozorczy zostali zapłaćeni przez szefa sekcji ministerstwa spraw zagranicznych, a przed odjazdem byli przyjęci przez króla Piotra.

Z granicy tureckiej przewieziono bomby do Czarnogóry i obecnie leżą jako *corpus delicti* na stole sądowym.

Ponieważ dziennik *Słownicki Jug* prowadził ostrą kampanię przeciw Czarnogórze i księciu Mikołajowi, a Nastieca nie podzielał tych napadów, — poróżnił się z Nienadowiczem, opuścił Serbię i przeniósł się do Zemplinu. Już wtedy domyślał się, w jakim celu owe bomby były sporządzone, obecnie ma pewność, że domysły jego były trafne.

Nastieca odczytuje też list, pisany do niego przez naczelnika oddziału pyrotechni-

cznego arsenału artylerii, majora Wasicza, który po odkryciu bomb doszedł do wniosku, że istotnie przeznaczone były do zamachu.

Nastieca oświadczył w końcu, że zgłosił się jako świadek z patriotyzmu, gdyż chce uchronić Serbię od ponownej kompromitacji. Pierwszą było zamordowanie króla Aleksandra, drugą byłby zamach na księcia Mikołaja Czarnogórskiego.

Obecni na rozprawie przyjęli zeznania Nastiecy okrzykami „Ziwio“ i oklaskami, zadowoleni z usunięcia podejrzenia, jakoby zamach na księcia uknuł był przez ludność Czarnogóry, co mieliby za plamę w swej historii.

Dotknięte tak ciężkimi zarzutami sfery belgradzkie poprzestają na razie na tem stanowczem oświadczeniu, że wszystko, co zeznał Nastieca, jest nieprawdą.

KRONIKA.

Lwów, 5 czerwca.

— Kalendarz.

Sobota (6 czerwca):

Norberta. — Cichomira. — Symeona prep.

Wschód słońca o godzinie 3 32 rano, zachód słońca o godzinie 7 13 po południu.

— JE. ks. Arcybiskup Bilezewski

udzielał onegdaj osobiście św. Komunii dzieciom tutejszej szkoły kolejowej, przystępującym po raz pierwszy do stołu Pańskiego. W uroczystości wzięła udział i sąsiednia szkoła im. Konarskiego, licznie zebrana publiczność ze sfer kolejowych i cały komitet szkolny, zarządzający szkołą kolejową z radcą Dworu, dyrektorem Rybickim na czele. Podniosło słowa Najprz. Arcypasterza, który od ołtarza pobłogosławił działwie i w serdecznych słowach przemówił do niej, wywarły wielkie wrażenie zarówno na młodzieży, jak i licznie zebranych rodzicach ich, tudzież dostojnikach kolejowych, uświetniających swoją obecnością tę piękną uroczystość szkolną. Na szczególniejszą uwagę zasługuje życzenie ks. Arcybiskupa, ażeby każde z działwy, przystępujące do tej pierwszej św. Komunii, zrobiło sobie ślub, iż do dwudziestego roku życia nie weźmie do ust ani papierosa, ani napojów alkoholowych.

— Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski, wyjeżdża w tych dniach do Krakowa, gdzie udzielać będzie posłuchań w sprawach szkolnych w poniedziałek, d. 8 b. m. i wtorek, 9 b. m., od godziny 12 do 2 w południe w gmachu starostwa.

— Na pomnik spiżowy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego złożyli w dalszym ciągu na listę Adama Krechowickiego pp.: dr. Maksymilian Liptay 20 kor., Stanisław Chomici 2 kor. i Stowarzyszenie rzeźników we Lwowie 50 kor.

W ogóle na listę tę wpłynęło dotychczas 1549 kor. 30 hal.

— Promocya. Dnia dzisiejszego odbyła się na tutejszym Uniwersytecie promocya p. Zygmunta Markowskiego, docenta Akademii weterynaryi we Lwowie i c. k. pow. lekarza weterynaryi, na doktora wszech nauk lekarskich.

— Z Uniwersytetu. P. Roman Maryan Dreżepolski, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora filozofii.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we wtorek, 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji „szczegółowej nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1908.“

— Z kolei państwowych. P. Minister kolei żelaznych zamianował rewidenta Bogunię Begejowicz w Stanisławowie, systemizowanym rewizorem kasowym w VII. kl. randze służbowej w tamtejszej dyrekcji; oficyała Władysława Seferowicza, naczelnika urzędu stacyjnego w Zborowie, takimże naczelnikiem w Złoczowie; rewidenta Franciszka Wessely'ego we Lwowie, zastępcą naczelnika urzędu ruchu w Tarnopolu; starszego rewidenta Bazylego Mokrańskiego w Czerniowcach, zastępcą naczelnika oddziału komercyjnego w tamtejszem kierownictwie ruchu; inspektora Józefa Łapickiego, naczelnika II. sekcji konserwacji w Stanisławowie, naczelnikiem III. sekcji konserwacji we Lwowie; star. komisarza maszyn, Izaka Darma w Stanisławowie, zastępcą naczelnika tamtejszej ogrzewalni i starszego komisarza maszyn Tadeusza Ilnickiego, zastępcę naczelnika warsztatów w Stryju, naczelnikiem tamtejszej ogrzewalni. Nakoniec przeniesiony został adjunkt Eugeniusz Dobrostański w Czerniowcach do okręgu dyrekcji tryesteńskiej.

— Próbną pochód grup biorących udział w pochodzie jubileuszowym na cześć Monarchy w Wiedniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m., na placu Powystawowym o godz. 4 południu.

Wstęp do osoby 1 kor., dla młodzieży 50 hal. Czysty dochód przeznacza komitet na cele humanitarne.

— Wycieczka na „Pochód jubileuszowy“ do Wiednia. We środę, 10 b. m.,

odjedzie nieodwołalnie ze Lwowa na Kraków do Wiednia o godz. 7:10 wieczorem osobny pociąg pospieszny spacerowy po bardzo zniżonych cenach na „Pochód jubileuszowy“, który odbędzie się w Wiedniu 12 czerwca. Pociąg ten przyjdzie do Lwowa z Krakowa o godz. 7:10 wieczorem, z Przemyśla 9:45 wieczorem, z Rzeszowa 11:55 w nocy, z Krakowa 4:25 rano, t. j. 11 czerwca. Do Wiednia przyjdzie pociąg we czwartek, 11 czerwca b. r., o godz. 1:25 po południu. Powrót nastąpi pociągiem spacerowym, który odjedzie w sobotę, 13 czerwca z dworca kolei Północnej o godz. 11:25 w nocy i przybędzie do Lwowa w niedzielę nad wieczorem.

Ceny biletów tam i napowrót są następujące:

Ze Lwowa II. kl. 37 kor. 50 hal., III. kl. 20 kor.

Z Przemyśla II. kl. 32 kor. 60 hal., III. kl. 17 kor. 60 hal.

Z Rzeszowa II. kl. 28 kor. 40 hal., III. kl. 15 kor. 40 hal.

Z Krakowa II. kl. 20 kor. 20 hal., III. kl. 10 kor. 80 hal.

Bilety są do nabycia we Lwowie w biurze kolejowym p. Sokołowskiego, pasaż Hausmana; w Przemyśle: Klub maszynistów gnań „Sokoła“; w Rzeszowie: restauracja kolejowa II. klasy; w Krakowie u WP. Michała Riela, fabryka olejów, ul. Wolska 1. 20. Obawy o przepełnienie niema wcale. Sprzedaż biletów przedłuża się do 8 b. m. włącznie.

— **Konkurs na stypendywny w kwiecie 600 koron dla kandydatki**, pragnącej się wykształcić w zawodzie gospodarstwa kobiecego wiejskiego w zakładach krajowych lub zagranicznych, w celu ewentualnego objęcia w przyszłości posady nauczycielki wędrownego gospodarstwa wiejskiego, rozpisali komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego. Należyce udokumentowane podanie (metryka, świadectwo szkolne i lekarskie, deklaracja objęcia w przyszłości na wezwanie posady wędrownego nauczycielki), należy wnieść do kancelarii komitetu (Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 3) do końca czerwca b. r. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendywny mają nauczycielki ludowe, względnie te kandydatki, które posiadają zawodowe wykształcenie pedagogiczne.

— **Prospekt.** Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt c. i. k. nadwornej księgarni nakładowej Maurycego Perlesa w Wiedniu (I. Seilergasse 4) na prenumeratę następujących dzieł: „Dokładny słownik języka polskiego i niemieckiego“, „Praktyczna gramatyka języka niemieckiego dla Polaków“, „Poczet królów polskich“, „Polnische Unterrichtsbriefe für das Selbststudium“, „Russische Grammatik“, „Theoretisch-praktisches Lehrbuch der rumänischen Sprache“ i „Dzieje Polski ilustrowane“.

— **Ogłoszenie konkursu** na ośm funduszyowych miejsc, wolnych od wszelkich opłat, w Akademii rolniczej w Dublinach zamieszczone jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **»Sokół Macierza»** urządza w niedzielę, dnia 14 b. m., wielką zabawę sokół na placu wystawowym. W skład programu wchodzić ćwiczenia gimnastyczne, oraz obrazy z żywych osób. Bliższe szczegóły później.

— **Kurs dla pisarzy gminnych**, XIV. z rzędu, otwarty zostanie w Wydziale krajowym z d. 1 sierpnia b. r. Starający się o przyjęcie mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, na ręce właściwego wydziału powiatowego, który przedłoży je ma Wydziałowi krajowemu w terminie do 1 lipca b. r. Podania wnoszone wprost do Wydziału krajowego nie będą uwzględnione. O warunkach przyjęcia i o potrzebnych świadectwach dowiedzieć się można w wydziale powiatowym.

— **Becha wypadku na wyścigach konnych.** Podporucznik 1 p. uł. Wilhelm Heine, który — jak to donieśliśmy — we wtorek przy braniu przeszkody runął na ziemię wraz z koniem, na szczęście tylko silnie się potłukł i za kilka dni będzie mógł opuścić szpital garnizonowy, dokąd go przewieziono z toru wyścigowego zaraz po wypadku.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Edmundowi Śnieguckiemu *false* Wasiliskiemu i tow. o spełnienie całego szeregu kradzieży z włamaniem, rozpocznie się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych dnia 16 b. m. i potrwa 14 dni. Rozprawie przewodniczyć będzie rada sądu krajowego dr. Berson.

— **Rabunek.** Na handlarza jaj Hersza Schlagera napadło wczoraj po południu kilku drabów w ulicy Zamarstynowskiej, pobiło go, a w dodatku zrabowało mu 5 koron. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— **W ulicy Kleparowskiej** napadły wczoraj trzy duże psy, należące do p. Franciszka Owoca, na szeregowca 80 pp. Chaima Winterstata i pokasały go dotkliwie w nogi. Komisarz III. dzielnicę oddał psy pod obserwację.

— **Zgubiono:** w ulicy Zyblikiewicza czarną torebkę, zawierającą pulares z kilku koronami i bilety wizytowe; kartkę zastawniczą nr. 93.667 na złoty łańcuszek.

— **Kronika policyjna.** W ulicy Rukskiej skradziono wczoraj Władysławowi Czajkowskiemu, uczniowi IV. kl. gimnazjalnej, srebrny zegarek.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Leonard Żukowski, towarzysz sztuki drukarskiej, w 46 r. życia; Helena z Schallerów Walcowa, żona inspektora kolei państwowych, w 46 r. życia;

w Tustani, Kamila ze Stefańskich Sołtysova, wdowa po prof. gimnazjalnym, w 63 r. życia;

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Uzupełniona ostatnimi wyborami Rada miasta Krakowa odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo, który wygłosił na wstępie obszernie przemówienie, podnosząc ważne zadania, jakie nowa Rada ma do spełnienia, między innymi potrzebę reformy statutu miejskiego w duchu, odpowiadającym zasadom zdrowej demokracji.

Rada przeznaczyła następnie 1000 koron na Zjazd strażacki w Krakowie i 1000 koron na urządzenie grupy polskiej w Cesarzskim pochodzie jubileuszowym.

— **W Zakopanem** zapowiada się nadzwyczajny sezon, jeśli popyt za mieszkaniem i dotychczasową pogodę uważać zechcemy za miarodajny barometr.

W ślad za tem rodzą się tu rozmaite projekty i budzą się do nowego życia Towarzystwa, które niestety przez czas dłuższy z bakcyłem nie było jakiejś senności walczyły.

I tak Towarzystwo pomocy naukowej wybrało nowy wydział z paną K. Grabską na czele i poleciło mu przybrać w realniejsze kształty zdawną się datującą projekt budowy internatu dla młodzieży tutejszej szkoły zawodowej przemysłu drzewnego. Celem zaś uzupełnienia środków finansowych, postanowił wydział urządzić dnia 2 sierpnia w Zakopanem festyn lub przedstawienie, którego świetny program we właściwym czasie zostanie ogłoszony, a ponadto prosić na tej drodze wszystkie komitety i prywatne osoby, mające zamiar organizować w sezonie wszelkiego rodzaju zabawy i widowiska, by raczyły część dochodów na cele powyższego Towarzystwa poświęcić.

— **Międzynarodowy kongres antipojedynkowy.** Wczoraj otwarto w Budapeszcie kongres antipojedynkowy. Przybyło ogółem 200 zastępców Ligi antipojedynkowej z Austro-Węgier, Niemiec, Francji, Włoch, Hiszpanii, Belgii. Po ukonstytuowaniu się Zjazdu odczytano szereg telegramów powitalnych, między innymi od księcia Czartoryskiego, włoskiego ministra spraw zagranicznych Tittoniego i t. d.

— **Strejk górników.** Dwa tysiące górników kopalni w Pięciokościach, należących do Towarzystwa żegluga na Dunaju, wczoraj zastrejowało.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Angela van Loo w „Lalee“ Audrana).

Ogromnie sympatycznie zapisał się w pamięci słuchaczy wieczór wczorajszy, spędzony w teatrze. Złożyły się na to dwa czynniki. Gościem rozpoczęła Angela van Loo, a na występ swój pierwszy wybrała „Lalkę“, która podobnie jak przed laty, i w zeszłym sezonie długo i rzetelnie wszystkich bawiła. P. van Loo okazała się istotnie artystką niezwykłą. Posiada ona zalety u operetkowych śpiewaczek nie często razem spotykane. Obok nerwu niepospolitego, głosik miłutki o skali rozległej i dźwięku szlachetnym, powierzchowność uroczą i wdzięk wyjątkowy, który w połączeniu z wrodzoną dystynkcją nad zespółem dominując, — ujmując wszystkich. Niepodobna też pominąć finezyj w opracowaniu i przeprowadzeniu partyjki, owej wykwintnej precyzji widniejącej z najdrobniejszego gestu, a oblekającej całość w jak naj-sympatyczniejszy kształt.

Obecność p. van Loo elektryzującą też po-działała na jej otoczenie. Grając „Lalkę“ po jednej tylko próbie, według paryskiego scenarjusza (grubo odmiennie od wiedeńsko-lwowskiego), okazywał nasz zespół więcej życia niż zazwyczaj i mniej rubaszości. Jeśli gościna p. van Loo i na następnych operetkowych przedstawieniach tak zbawienny wpływ wykaże, wierzyć będzie można, że lepsze w naszej operetce nastaną czasy.

D. Baranowski.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, „Oj mężczyźni! mężczyźni!“, komedia w 4 aktach K. Zalewskiego. Trzeci gościnny występ Maryi Przybyłko-Potockiej w roli „Amelii Tishard“.

W sobotę, o godzinie pół do ósmej wieczorem, wznowienie „Dzwony z Corneville“, komedia w 3 aktach Planqueta. Drugi gościnny występ Angeli van Loo, primadonny król. teatru w Brukseli.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Niebieska myszka“, krotkowiła w 3 aktach A. Engla i J. Horsta, tłumaczył M. Sacherowski.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Lalka“, operetka w 3 aktach (4 odsłonach)

E. Androna. Trzeci gościnny występ Angeli van Loo, primadonny król. teatru w Brukseli.

Przeniesienie zwłok Zoli do Panteonu i zamach na Dreyfusa.

Z Paryża donoszą: Już od g. 8 rano panował wczoraj w *quartier latin* ruch nadzwyczajny. Znaczne tłumy urządziły demonstracje, częścią na cześć Zoli, częścią przeciw niemu. Do godz. 10 przed poł. aresztowano około 200 osób.

Prezydent Falières i prezydent ministrów Clémenceau przybyli o godz. pół do 10 do Panteonu. Przyjęto ich aklamacyami, słyszano jednak także gwizdanie.

Podczas uroczystości w Panteonie trumna ze zwłokami Zoli spoczywała na pięknie udekorowanym katafalku, który nie miał żadnych symbolów żałoby. Gdy prezydent Falières i inni dygnitarze zajęli miejsca, odśpiewano marszylankę i inne pieśni, poczem w imieniu rządu przemówił minister oświaty Doumergue. Obchód zakończył się o godz. 11, poczem Falières i inni dostojnicy chcieli opuścić Panteon, aby udać się na defiladę wojsk przed Panteonem.

W tej chwili usłyszano wrzawę i ujrano, że ministrowie spieszenie oddalili się z Panteonu. Wkrótce ujrano majora Dreyfusa lekko rannego, prowadzonego przez brata Macieja i lekarza Pozziego. Ujrano też wkrótce sprawcę zamachu, w podartym ubraniu.

Zamach dokonany został strzałem z rewolweru. Kula zraniła Dreyfusa w rękę.

Sprawca zamachu zwie się Gregori i jest dziennikarzem nacjonalistycznym, pracuje w *Gaulois*, *France militaire*, liczy lat 63.

Gregori dał jeden strzał do Dreyfusa zupełnie z bliska, drugi zaś strzał, także skierowany do Dreyfusa, odwrócił brat tego ostatniego Maciej. Sprawcę aresztowano.

Majora Dreyfusa przewieziono do urzędu gminnego 5 dzielnic. Senator Pozzi, który jest lekarzem, zbadał ranę. Kula weszła głęboko w ramię, ale kość jest nienaruszona. Dreyfus oświadczył, że nie czuje wielkiego bólu.

W chwili zamachu powstała wśród zgromadzonych panika, wielu rzuciło się na sprawcę i obito go. Wkrótce twarz jego była całkiem pokrwawiona; zdarto też z niego ubranie. Policja z trudem uwolniła Gregoriego z rąk tłumu i aresztowała.

Podczas przesłuchania oświadczył on, że strzelił do majora Dreyfusa jako do wojskowego, aby zaprotestować przeciw udziałowi armii w manifestacji na rzecz Zoli. Gdy Gregoriego przewieziono do więzienia policyjnego, tłum hałaśliwie rzucił się na powóz. Musiano skutkiem tego wzmożnić straż policyjną, celem ochrony uwięzionego.

Czyn Gregoriego wywołał wśród jego znajomych zdziwienie, gdyż uchodził on za człowieka bardzo spokojnego.

Zamach w pierwszej chwili stał się źródłem pogłoski, że strzelano do prezydenta p. Falières. Rychło jednak sprawa wyjaśniła się.

Prezydent ministrów Clémenceau i wszyscy ministrowie zasięgali wiadomości o stanie zdrowia majora Dreyfusa, który po opatrzeniu rany w urzędzie gminnym udał się autobusem w towarzystwie rodziny do domu. Publiczność długo jeszcze wznosiła okrzyki na cześć Zoli i Republiki, a przeciw nacjonalistom.

AMERYKANIN.

(The Making of an American, an autobiography by Jacob Riis. New-York).

(Ciąg dalszy).

Zdarzyło się, że właśnie podówczas angażowano robotników dla eksploatacji kopalni węgla nad rzeką Alleghany. Riis przyłączył się do tej wyprawy. Liczną gromadą wyruszone razem, lecz dwu tylko dotarło do kopalni; reszta rozprzeczła się po drodze. Pozostał tylko Jakob i pewien dawny oficer pruski. Fatalność zrządziła, że najbliższym towarzyszem zacnego Duńczyka został dzielnicy wróg jego ojczyzny, przedstawiciel państwa które przez aneksję Szlezewiku, budziło w jego sercu wybuchy nienawiści i wojowniczego zapалу wówczas jeszcze, gdy siedział na ławie szkolnej! Obaj przeciwnicy musieli jednak przebywać razem trudy nieznanej podróży, na złym statku wśród burz nieustannych. Wobec tego musieli miarkować wybuchy wzajemnej animozji, a nawet wspomagać siebie wzajemnie.

Dziewicza, jeszcze niepokonana przyroda, niekończące się pasma lasów, okrywających góry, na które z trudem wdrywać się trzeba, aby ujrzeć przed sobą nowe jeszcze wyższe szczyty, wydały się Jakobowi Riis, przyzwyczajonemu widzieć wschodzące i zachodzące słońce na równinie płaskiej, niższej od poziomu morza, — dziwnie przerażające smutne. Tęsknota do kraju pożerała go.

Nagle jak bomba spadła wieść o wybuchu wojny między Francją a Prusami.

Zadrżało w nim serce. Jakaż to sposobność do wzięcia pomsty za r. 1864, a zarazem do zbliżenia się do Elżbiety, do zdobycia sławy, a tem samem do zwalczania oporu nielitościwego „zamku“! Nie bacząc tedy na zaklęcia kolegi Prusaka, który go upewniał, że jego ziomkowie zgnotą go wnet na miazgę, Jakob Riis sprzedał swoje narzędzia dla przysporzenia sobie pieniędzy na drogę i cały rozplómienny przybywa do Nowego Jorku, gdzie wiedział, iż zastanie wielu Francuzów. Ale ci przyjęli go zgola bez zapalu, a konsul duński mógł tylko zarejestrować jego prośbę o odstawienie go do szeregów armii duńskiej w razie wojny. Jedynie tylko ksiądz katolicki, O. Breton, dopomógł mu w poczynieniu kroków, które zresztą pozostały bez rezultatu. I nie gdzie indziej tylko w kolegium katolickim, w Fordham, kierowanem przez zakonników, biedny tułacz, złamany trudami, znalazł w tych dniach niedoli chwilowy, serdeczny przytułek. Jakob Riis nie wiedział dotąd jeszcze nigdy zakonników, ponieważ miał nawet do nich uprzedzenia, lecz wobec przyjęcia, jakiego doznał, uprzedzenia te znikły i odtąd on nie zaniedbuje żadnej sposobności, by, jakkolwiek protestant, oddać sprawiedliwości miłosierdziu, praktykowanemu w Kościele katolickim.

W późniejszych latach Jakobowi Riis błogosławić będzie Mgr. Gibbons i jego działania w sprawie opieki nad opuszczonymi dziećmi; najznakomitsi filantropi świata będą jego przyjaciółmi, lecz od tych czasów oddziela biednego wychodźcę jeszcze ciężka droga. — Teraz jest głodny, bez żadnego poparcia, opuszczony zupełnie. Wyczytawszy w wielkim dzienniku, *The Sun*, obwieszczenie zapowiadające wyjazd do Francji pułku ochotników, natychmiast zgłosił się do biura kierownika pisma, lecz ten nie mógł się powstrzymać od śmiechu, widząc w jakim ubraniu przedstawił mu się ten ochotnik: buty górnika i brudna bluza płócienna! Przedstawiona prośba jeszcze wydała mu się dziwniejszą. Co? jak? czego domaga się ten człowiek? Pan redaktor nie słyszał wcale o żadnym pułku ochotników.

— Ale przecież był o tem długi artykuł w pańskim dzienniku!

— I cóż z tego? Być może. Czy pan sądzi, że ja mogę wiedzieć o wszystkim, co dziennik mój pisze?

I dodał nagle:

— Ale pan widocznie głodny — pewno pan nie jadł śniadania?

I sięgnął do kieszeni.

Riis się cofnął.

— Przyszedłem — odparł — zaciągnąć się do szeregów, a nie po jałmużnę.

I odszedł, a że był rzeczywiście głodny, więc sprzedać musiał swoje buty górnicze, aby się pożywić.

Trwał to tak tygodnie, miesiące, lata. Na kawał suchego chleba przyszło mu ciężko pracować w rozmaitych fabrykach; to w cegielni, wśród wieczyście pijanych robotników irlandzkich, którzy nie mogli ścierpieć obok siebie kolegi innej narodowości, to znowu w warstacie cielskim, skąd go niebawem prawdomówność jego w wytykaniu błędów wygnęła, to wreszcie u kupca mebli, który go ugodził do robienia kołysek po 1 fr. od sztuki. Wyżyskiwani wszędzie do ostateczności w tym olbrzymim Nowym Jorku, w którym wszyscy, oprócz niego, rozumieli się na interesach, Jakob opuścić musiał w końcu to miasto i w zimie znalazł się na brzegach wielkiej jezior Północy, wśród małej kolonii pocziwych Skandynawczyków, którym naprawiał łodzie lub pomagał rąbać i zwozić lód z jeziora. — W wolnych chwilach miał wykład dla swych towarzyszy i ich rodzin z dziedziny nauk przyrodniczych. — Ale na tej drodze trudno było marzyć o dorobieniu się majątku. Tymczasem próbował najrozmaitszych rzemiosł, jakie były tylko możebne w kraju o licznie budujących się liniach kolejowych. Raz o mało nie zdobył patentu na wynalazek, lecz mu plan i pomysł skradziono.... Lecz Riis nie skarży się na nie, raczej sam pierwszy gotów drwić z siebie i swych pierwszych niezgrabnych kroków. Opisuje też bez cienia gorczy najgorsze swe przygody. A w głębi duszy nie odstępował nadzieja, że prędzej czy później zdobędzie taką sytuację, która mu pozwoli osiągnąć rękę Elżbiety. Sam mówi o tem w sposób znamienity: „Czyż to było szaleństwem z mej strony? Bynajmniej; to było silne przekonanie, — przekonanie, które ma moc kierowania wypadkami i zdobywa w końcu zwycięstwo. Niech wszyscy wzgardzeni kochankowie spróbują postępować tak samo! Jeżeli nie mają tyle odwagi, to dowód najlepszy, że miano słuszności, że im odmówiono“.

W Buffalo przyszła mu nagle myśl, że potrafiłby równie dobrze, jak każdy inny, zostać dziennikarzem. Wedle jego rozumienia, dziennikarz może najskuteczniej, lepiej niż ktokolwiek inny prowadzić walkę ze złem, — zadanie pęknące dla człowieka tych usposobień co Jakob Riis.

Ale w tym kierunku początek był trudny.

„Wsunąłem się — opowiada Riis — do biura pierwszej lepszej redakcji. Ujrzałem jakiegoś pana siedzącego przed flaszeczką gumy, z nożyczkami w ręku.

— Czego pan sobie życzy? — zapytał.

— Pracy....

— Pracy! — zawołał, czyniąc zaprzeczający wielki gest nożyczkami. — Tu niema pracy.... tu jest biuro dziennika....

— Czemże pan jesteś? — zapytał go gdzieindziej redaktor.

— Jestem cieślą....

A na to tamten wybuchnął śmiechem i wyrzucił go za drzwi. Riis drzwi te napowrót otworzył, aby śmiejącemu się pogrozić pięścią.

— Pan się śmiejesz? Śmieć się dzisiaj, — zobaczymy później. Proszę tylko poczekać....

Miano dość czasu czekać! Riis po wielu jeszcze niefortunnych próbach został wreszcie, w braku czegoś lepszego, komiwojażerem. Lecz jego nieogledność czy nieumiejętność w prowadzeniu rachunków i interesów handlowych była powodem, że zawsze źle na tem wychodził.

Wreszcie ciężka choroba rzuciła go na łożo boleści w jakiejś oherzy przydrożnej. Tamto otrzymał nagle wiadomość, że jego ukochana Elżbieta miała niebawem wyjść za mąż! Poślubić miała pewnego oficera, pełnego zasług i przymiotów towarzyskich, starszego wprawdzie znacznie od niej, co jednak zdawało się powiększać jego urok w oczach namiętnie rozkochanej narzeczonej.

Wówczas, po raz pierwszy i jedyny w życiu, Jakób Riis zapragnął umrzeć. Ale w dwudziestu czterech latach życia nie umiera się z miłości. Jakób podniósł się z choroby, pocieszając się myślą, że ślub Elżbiety miał się odbyć dopiero w roku następnym, a do tego czasu, ileż to zmian nastąpić jeszcze mogło!

Nastąpiła dla niego jeszcze czarniejsza nędra. Piechota, z dłuższymi przystankami doszedł do Nowego Jorku, trudniąc się po drodze kolportażem. Ostatnie dolary poszły na starania się o uzyskanie posady w urzędzie telegraficznym. Wreszcie zainteresował się nim dyrektor szkoły telegraficznej i oznajmił mu, że Stowarzyszenie dziennikarzy nowojorskich poszukuje ruchliwego reportera, z płacą 10 dolarów tygodniowo, na początek.

Dnia tego, było to w zimie, wśród nawałnicy śnieżnej, Jakób Riis padł omdlały z głodu i zimna na progu pensjonatu, w którym chciał szukać schronienia.

Ale najcięższa epoka już przeminęła. Riis znalazł wreszcie swoją drogę, po której odtąd przez lat blisko trzydzieści miał dążyć wytrwale. Ale te trzy pierwsze lata ciężkiej walki mogły zgębić mniej odporną i odważną naturę. Ci, którzy marzą o lepszym losie w Nowym Świecie, lub chcą tam szukać przysług, uczynią dobrze, odczytując opowiadanie Riisa. Jakaż to okropna lista samobójstw, wypadków obłąkania, upadków moralnych w toń pijaństwa i rozpusty! Widząc to Jakób Riis, nauczył się litować się nad tymi, którzy własnym pozostawieni siłom, nie zdołali utrzymać się w równowadze z braku ręki przychyłnej, która w chwili przełomowej przyszła im z pomocą. I z tą wypłynęła gorąca jego chęć stworzenia takiej pomocy.

Znaczenie, jakie zwykle przywiązujemy do wyrazu: reporterka dziennikarska, nie pozwala nam wyobrazić sobie w tej formie czegoś naksztalt apostołatu. A jednak tak pojął ten zawód Jakób Riis. Chciał nawet przywdziać charakter duchowny, zostać kaznodzieją; pewien jednak kaznodzieja, nazwiskiem Simmons, odwrócił go od tego zamiaru.

— Dosyć już — mówił — mamy mówców, potrzeba nam pióra, któreby działało z poświeceniem.

I Riis oddał pióro swoje na usługi sprawy humanitarnej. Przypadło mu w udziale zbieranie kronikarskich wypadków, wydarzonych od dziesiątej godziny rano do drugiej po północy w dzielnicach przedmiejskiej. Dokładność i obfitość podawanych szczegółów, obok lekkiej, nie pozbawionej humoru formy, zjednały niebawem Riisowi pochwały i uznanie. Wkrótce mógł on za swoje pieniądze nabyć na własność wielkie tygodniowe piśmo, które znajdowało się w całkowitym upadku. Swoją zgręcznością zdołał je podnieść; był jego naczelnym kierownikiem i sam je zapełniał od deski do deski, poczynawszy od artykułów wstępnych, a skończywszy na anonasach. Szedł sam po nakład do drukarni, roznosił go na własnych plecach, werbował abonentów i ogłoszenia, a czynił to wszystko tak zgręcznie, że wkrótce poważni politycy poczęli starać się o względy niezawisłego piśma, które coraz bardziej się rozpowszechniało. Nie brakło też zwykłych pokuszeń w formie brzęczącej, zwłaszcza w czasach walk wyborczych. Ale Jakób Riis inną walkę chciał prowadzić; podjął ją z całym zapalem w obronie ucisnionych, lub pokrzywdzonych, przyczem nie oszczędzał winowajców. Właściciel małego sklepiku n. p. użalił się przed nim, że niektórzy dłużnicy nie płacą mu należności, skutkiem czego on, aby utrzymać równowagę w swym budżecie, musi podnosić ceny środków żywności, co się mści na najbiedniejszej ludności. Riis sprawdziwszy fakty,

niełitościwie ścigał niesumiennych dłużników, lecz jeśli tem pomógł słusznej sprawie — to sobie zaszkodził. Wkrótce miał więcej wrogów, niż włosów na głowie, ścigał na siebie złorzeczenia, groźby zemsty, nawet napaści zbrojne. Te nieznosne walki zużyły go w końcu. Sprzedał swą popularną gazetkę za dobrą cenę i wyjechał do Europy. Wypadki wielkiej wagi, jakie zaszły tymczasem powoływały go do Ribe. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA.

— *Wiener Allg. Ztg.* donosi z Zagrzebia, że między banem br. Raucha a prezydentem ministrów dr. Wekerlem zaszły różnice zdań, które trudno będzie usunąć.

— Młodoradykali serbscy postanowili — wedle doniesień z Belgradu — razem z innymi partiami opozycyjnymi agitować przeciw rządowi przy ścisłych wyborach do Skupczyny. Wobec tego trudno będzie odnieść przy tych wyborach sukces.

— W angielskiej Izbie gmin, podczas dyskusji nad etatem spraw zagranicznych wniosł O'Grady z partii robotniczej skreślenie pewnej sumy z tego etatu, jako protest przeciw wizycie króla Edwarda u cara. Mowca nie chce przez to ubliżyć królowi, przeciwnie uznaje gorąco jego zasługi około sprawy pokoju; wniosek jego zwrócony jest przeciw rosyjskiemu systemowi rządowemu.

Kilku mówców nacjonalistycznych również przemawiało w tym duchu, albowiem przez wizytę tę Anglia pomaga Rosyi w podniesieniu kredytu.

Po burzliwej dyskusji wniosek O'Grady'ego odrzucono.

— Ambasador japoński wręczył carowi wczoraj w Peterhofie swoje pisma uwierzytelniające.

— Do *Now. Wrem.* donoszą z Djulfy (koło Isfahanu w Persyi), że Kurdowie w znacznej liczbie wtargnęli do Urmii. Wśród ludności powstała panika. Bramy zamknięto. W Tebris panuje zupełna anarchia. Gubernator jest bezsilny. W wojsku perskiem szerzy się dezercja.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano dosłownie interpelacje pp. Stapińskiego, Jachowicza, Lubomirskiego i Dobiji do P. Ministra obrony krajowej w sprawie zabicia pewnego chłopca przez żandarma w Galicji.

W interpelacji powiedziano, że żandarm Jarema pchnął bagnetem pewnego chłopca w jedną z gmin pow. Łańcuckiego tak, że tenże w kilka godzin później zmarł. Lekarskie oględziny zwłok okazały, że bagneto przebiło zupełnie brzuch chłopu. — Jeszcze przed tem śmiertelnym pchnięciem żandarm zadał chłopu pałaszem kilka cięć w głowę, które już same byłyby wystarczyły do spowodowania śmierci. Wprawdzie sąd wojskowy wdrożył śledztwo, lecz żandarmów pełni dalej służbę w tej samej miejscowości.

Wypadek ten, w związku z innymi, do wiadomości Rządu podaniem zajęciami, mianowicie wypadkami w Czerniechowie i Felsztynie wywołuje podejrzenie, że w galicyjskim korpusie żandarmów są żandarmi, którzy lekkomyślnie obchodzą się z życiem ludzkim.

Że są tam indywidua, pozbawione wszelkich uczuć ludzkich, dowodzi ogłoszony świeżo przez spensjonowanego wachmistrza żandarmy Jakóba Gottfrieda wypadek. Haniżewski, zabójca żandarma Kaletnika w Monasterzyskach, został ujęty w r. 1884 przez naczelnika pobliskiej gminy. Gottfried otrzymał był wówczas polecenie, by razem z przydzielonym sobie ówczesnym żandarmem Staruchem, obecnym posłem do Rady państwa (Słuchajcie! słuchajcie!) aresztował go i przyprowadził do Monasterzysk. Zamiast mieć współzucie z nieszczęśliwym, żandarm Staruch rzucił się na Haniżewskiego, schwycił go z tyłu za skute ręce, podniósł w górę, a następnie z całej siły rzucił na ziemię. Haniżewski zemdał. Gottfried czynił Staruchowi wyrzuty z powodu tego postępowania. Gdy Haniżewski przyszedł nieco do siebie, przetransportowano go do Monasterzysk. W drodze Staruch chwycił za broń i począł bić Haniżewskiego z taką siłą, że nie tylko krew się polała, lecz kawałki mięsa odpadły z ciała. (Słuchajcie!) To zgnęanie się nad aresztowanym Staruchem jeszcze raz powtórzył, tak, że Haniżewski ledwo żyw przybył do Monasterzysk.

Należy w interesie prawdy podnieść, że na ogół służba żandarmiska w Galicji speł-

niana jest w ten sposób, iż ludność wobec tej instytucji nie jest bez zaufania i uznania. Tem bardziej więc trzeba zwrócić uwagę na to, by skutkiem nadużyć ze strony jednostek tych dobrych stosunków nie zakłócono.

Interpelanci zapytują P. Ministra, czy skłonny jest polecić odnosnym władzom, aby co do wypadku z Jaremką przeprowadzono jak najrychlejsze śledztwo i czy gotów jest wobec powtarzających się w ostatnim czasie zastraszających wypadków interwencji żandarmów w Galicji z wynikiem tragicznym, zbadać przyczyny tego strasznego objawu, zwrócić na to szczególną uwagę i poczynić zarządzenia, aby w przyszłości indywidua o tak anormalnej gwałtowności, jak spensjonowany już na szczęście żandarm Staruch, nie byli przydzielani do służby przy żandarmeryi.

Wiedeń, 5 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej prowadzonej dalej obrady nad zmianą ustawy wojskowej.

W dyskusji p. Liebermann zgłosił jako dodatek do wniosku p. Guggenberga (w sprawie rokowań co do zmiany ustawy wojskowej) następujący wniosek: „Nadto wzywa się Rząd, aby wdrożył rokowania w sprawie dwuletniej służby wojskowej i doniósł komisji o ich rezultacie, w szczególności o życzeniach i żądaniach Węgier w związku z tą reformą“.

Zabierał głos także P. Minister Georgi, celem sprostowania faktu, poruszonego w debacie, poczem przyjął wnioski pp. Guggenberga i Liebermanna. Nadto uchwalono wezwać Rząd, aby poczynił zarządzenia potrzebne do wprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, reformy wojskowej ustawy i procedury karnej i podwyższenie żołdu żołnierzy.

Kraków, 5 czerwca. (Tel. pryw.). Dziś odbyła się przed przysięgami rozprawa prasowa o występku obrazy czci, wytoczona przez członków stronnictwa chrześcijańsko-społecznego Józefa Ledwonia, wójta z Babie i Antoniego Szymeczka, gospodarza w Dworach, przeciw kandydatowi do Sejmu przy ostatnich wyborach, członkowi stronnictwa ludowego Gałuszce, wójtowi w Porąbce ad Kęty, obwinionemu o to, że w nr. 10 *Przysłania Ludu* z roku bieżącego w artykule podpisanym własnym nazwiskiem zarzucił oskarżycielom prywatnym, wymienianym ich po nazwisku, że są „treiberami ks. Stojałowskiego i przy wyborach pracowali dla zarobku i za łapówką, a nawet wzięli pieniądze od oskarżonego“. Okwiniony zeznał, że zarzut, iż oskarżyciele wzięli od niego pieniądze, napisał przez pomylkę.

Rozprawa ukończyła się ugodowo.

Wiedeń, 5 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował sekretarzami sądowymi, adjunktów sądowych: dr. Maryana Siekierzyńskiego w Tarnowie dla Tarnowa, Stanisława Smagowicza w Wojniczu dla Wieliczki, dr. Kazimierza Bielawskiego w Nowym Sączu dla Krosna.

Poznań, 5 czerwca. (Tel. pryw.). Na wiecu we Wschowie ks. dziekan Tasch, mówiąc o wywłaszczeniu, rzekł, że gdyby był posiadaczem gruntu a chciano go wywłaszczyć z ojcowizny, nie wie, czy pod takim wrażeniem i wobec takich okoliczności, nie byłby może gotów do popełnienia morderstwa. Słowa te zrobiły ogromne wrażenie. Hakatyści uważają to za podburzanie do gwałtów i chcą zniewolić prokuraturę do wytoczenia ks. Taschowi procesu.

Poznań, 5 czerwca. (Tel. pryw.). Komisja kolonizacyjna zakupiła od pani Fuchs, Niemki, wieś rycka Mochełek w pow. inowrocławskim, 1.300 morgów, graniczącą z Lisserem, które komisja już parceluje. Z czasem staną one w Lisowie zbór ewangelicki.

Berlin, 5 czerwca. Bank państwowy zniżył stopę procentową dyskontu na 4 i pół proc., lombardu na 5 i pół proc.

Kolonia, 5 czerwca. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Teheranu: Szach opuścił miasto. Obawiają się ruchów.

Teheran, 5 czerwca. Szach perski skorzystał ze sposobności i w towarzystwie następcy tronu uciekł. Pobyt jego dotychczas niezany. Zabarzenia w mieście są tylko nieznaczne. Przypuszczają, że szach schronił się do ambasady rosyjskiej i zamtąd chce dostać się zagranicę. Przypuszczenia tego dotychczas nie potwierdzono.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Berlin, 5 czerwca. Do godziny 10 wieczorem dnia wczorajszego można było uważać za wybranych do Sejmu pruskiego 15 Polaków, a mianowicie w okręgu nowomiejskim w Prusach Zachodnich wybrani będą Łoziński i Schroeder, w lubawskim Sikorski, w nowotomyskim ks. Styczyński i Switała, w śremskim Korfanty, Stychel i Szuman, w jarocińskim ks. Jazdzewski i Sas-Jaworski, w ostrowskim Mizerski i Niegolewski, w o-

polskim Kapitza, w pszczyńskim Seyda, w raciborskim Raczek.

Izba gmin o spotkaniu króla Edwarda z carem.

Londyn, 5 czerwca. W dalszym ciągu dyskusji wczorajszej w Izbie gmin nad znany wniosek O'Gradyego oświadczył się Edward Grey, że Izba powinna zadać sobie pytanie, czy rosyjski system rządowy stał się lepszym, czy gorszym. Mowca na podstawie sprawozdań, które rząd otrzymuje, oświadcza, że w ostatnich dwóch latach stanowczo jest lepiej. Usiłowanie wykonania presji na Rosyję, jak chce O'Grady, nie miałyby pożądanego skutku, raczej działałoby przeciwnie. Mowca widzi w Rosyi wielką rasę, która znacznych swych sił jeszcze nie rozwinięła, której charakter dopiero się urabia, która zaczyna zajmować się nowymi ideami. Rasa ta ma wielką przyszłość i odegra jeszcze w życiu wielką rolę. — Sądzi więc mowca, że służy się interesom pokoju powszechnego, jeżeli się pracuje nad zbliżeniem obu narodów. Co zaś do polecenia, aby zerwać tylko z rządem rosyjskim, to zerwanie takie musiałoby pociągnąć za sobą także zakłócenie stosunków między narodami.

Balfour również przemawiał za stanowiskiem rządu.

Keir Hardie oświadczył, że jeżeli król składa carowi oficjalną wizytę, to znaczy to, że usprawiedliwia się okrucieństwa, za które car i rząd są odpowiedzialni.

Za te słowa przywołał przewodniczący mowę do porządku.

Keir Hardie nie chciał zrazu cofnąć wyrazu „okrucieństwo“, następnie oświadczył gotowość cofnięcia go, o ile odnosi się do cara i rządu rosyjskiego.

Jak wiadomo, wniosek O'Gradyego odrzucono.

Zamach na Dreyfusa.

Paryż, 5 czerwca. O zamachu na majora Dreyfusa donoszą jeszcze następujące szczegóły: Gregori, który pod nazwiskiem „Gregoire“ pisywał od wielu lat do *Gaulois* i *France militaire*, jest przewodniczącym Towarzystwa prasy wojskowej. W uroczystości w Panteonie brał udział w łożu dziennikarskiej. Gdy Dreyfus chciał w towarzystwie rodziny i pani Zoli opuścić Panteon, pospieszył Gregori do niego i strzelił z rewolweru do Dreyfusa. Ten odwrócił się i instynktownie podniósł prawą rękę dla osłony. Tej okoliczności zawdzięcza, że nie otrzymał ciężkiej rany, albowiem Gregori następnie całkiem zbliża strzelił jeszcze raz, a kula utkwiła w prawym ramieniu. Maciej Dreyfus, brat majora, schwycił Gregoriego za gardło. Gregori rzekł spokojnie: „Rewolwer nie jest nabyty. Strzeliłem ślepo. Idzie mi o demonstrację“. Maciej pusił go i starał się ochronić go przed atakami publiczności.

Gregori był przedtem profesorem szkoły średniej; był też kilkakrotnie jako sprawozdawca na manewrach niemieckich.

W kołach nacjonalistycznych żywią nadzieję, że proces przed przysięgami przeciw Gregoriemu, który niezawodnie będzie oskarżony o usiłowanie skrytobójcze morderstwo, da sposobność pewnego rodzaju ponownej rewizji wyroku, którym Dreyfusa uwolniono.

Ogółem aresztowano wczoraj około 100 osób.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 5 czerwca. (Tel. pryw.). W sprawozdaniu konsystorza chełmskiego o stanie szkół cerkiewnych prawosławnych podkreślono, że szkoły cerkiewne rozrzucone są przeważnie po miejscowościach z ludnością unicką i mają za zadanie utrwalenie religii prawosławnej pośród dzieci nowych katolików i t. zw. opornych, które na mocy tymczasowych przepisów o tolerancji religijnej powinny do lat 14 pozostawać w wyznaniu prawosławnym.

Warszawa, 5 czerwca. (Tel. pryw.). P. Tadeusz Sierżputowski, redaktor *Książnicy*, po 4 i pół miesięcznym więzieniu, wypuszczono onegdaj na wolność z oddaniem go pod dozór policyjny.

Petersburg, 5 czerwca. Naczelnik głównej administracji rolnictwa książę Wasilczyk został na własną prośbę uwolniony ze stanowiska; w jego miejsce zamianowano towarzysza ministra Krywoszeina.

Petersburg, 5 czerwca. Główny sztab marynarki przedłożył radzie admiralcei projekt organizacji floty, według którego siły morskie na morzu Bałtyckim, morzu Czarnem i oceanie Spokojnym mają otrzymać trzech oddzielnych dowódców, zamianowanych przez cara, a wyposażonych w rozległe pełnomocnictwa.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowski.

L. cz. E. 573/7 (2) (5048 2—3)

Ogłoszenie licytacji.

Podaje się do wiadomości że dnia 16 czerwca 1908 o godz. 2 po południu odbędzie się w Hrusiatyczach we dworze (stacya kolei Chodorów) publiczna licytacja powozów, fortepianu z firmy Bösendorfera, sreber stołowych, urządzenia domowego, dywanów, obrazów Kossaka, książek i sztucznej wylegarni.

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie.

L. cz. E. 289/8 (4) (5015 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1908 o godz. pół do 12 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 licytacja połowy realności lwh. 129 w Rajsku, składającej się z gruntów, obszaru 20 arów 53 m.² domu i stodoły.

Półowa nieruchomości powyższej oceniona jest na 92 kor. 60 hal., przynależność zaś na 17 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 73 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 13 maja 1908.

L. cz. E. 2316/7 (20) (5013 1—2)

Dnia 1 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacja realności lwh. 114 gm. k. Trościaniec, składającej się z parceli bud. i 113 parcel gruntowych, stanowiących zagrodę wiejską wraz z przynależnościami, składającą się z 2 krów, 2 cieląt, 1 pary koni siwych, 1 starej brony, 1 stare sianie, 1 stara siewkarnia, około 10 korey kukurudzy, 1½ kopy słomy owsianej, 2 kopy słomy żytniej, 1½ kopy fasoli, 12 kopy kukurudzy na szulkach 5½ kóp fasoli czerwonej na strączkach, 1 stare sianie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3470 kor., przynależności zaś na 687 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1703/6 (35) (4811)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lipca 1908 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 relitytacja: a) 7/28 części realności obj. lwh. 1037 gm. Zabłotów Schaji Schächtera Josla własnych; b) 7/28 części realności obj. lwh. 1037 gm. Zabłotów Schewy Leider, Mirci Schächter, Sany Schöner, Małki Kern, Seimola Schächtera i małol. Srula i Suny Schächter własnych, składających się z domu mieszkalnego i pastwiska.

Nieruchomości w cząstkach wystawionych na licytację, są ocenione ad a) na 1335 kor., ad b) na 1335 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 667 kor. 50 hal., ad b) 667 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 21 maja 1908.

L. cz. E. 277/8 (7) (5116)

Na żądanie Zbiorowej Kasy sierociej tutejszego sądu odbędzie się dnia 9 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacja:

1. realności lwh. 423 gm. Ciemierzynice, składającej się z pola ornego łącznego obszaru 2 h. ar. 46 m. kw.;

2. realności lwh. 971 tejże gminy składającej się z roli obszaru 20 ar. 57 m. kw.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione 1. lwh. 423 na 2370 kor., zaś 2. lwh. 971 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 1580 kor., ad 2. kwotę 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysłany, dnia 4 maja 1908.

L. cz. E. 518/8 (5) (5100)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ulicy Kraszewskiego licytacja całych realności lwh. 691 i 852 gm. Stanisławów położonych przy ulicy Góluchońskiego względnie Matejki obejmujących dom mieszkalny z drzewa budowany, parterowy lk. 2543/4 budynek gospodarczy i ogród powierzchni łącznie 2618 m² ocenionych łącznie na kwotę 19694 kor.

Najniższa cena dla obojga realności łącznie wynosi 13.128 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E. 289/8 (3) (5004)

Na żądanie Leisora Lindera w Brzozdowcach odbędzie się dnia 22 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/3 części realności lwh. 127 gm. Brzozdowce.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 166 kor.

Najniższa cena wynosi 110 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 26 marca 1908.

L. cz. E. 603/8 (3) (5064)

Dnia 22 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja całej realności lwh. 1168 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 80 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 80 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 17 maja 1908.

L. cz. E. 62/8 (4) (4892)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 25 czerwca 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8 licytacja: a) niewydzielonej połowy dóbr Karolówka ad Zbrzyż w powiecie borszczowskim położonych wyk. hip. l. 499 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości objętych Michała Banatowskiego własnych, która to majątność obejmuje w całości przeszło 28 hektarów pola ornego bez budynków i przynależności, przeszło 10 arów pastwiska i jedną parcelę lasową obszaru przeszło półtora hektara i b) niewydzielonej połowy tych samych dóbr Karolówka Ignacego Banatowskiego własnej.

Nieruchomości wystawione na licytację, jest oceniona ad a) na 21.699 kor. 62½ hal. i ad b) na 21.699 kor. 62½ hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 14.466 kor. 41½ hal. i ad b) 14.466 kor. 41½ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 9 maja 1908.

L. cz. 65.966 (4980 1—3)

Ogłoszenie.

Zaproszenie do wzięcia udziału w rozprawie ofertowej na dostawę węgla kamiennego do kaloryferów w gmachu c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przy ulicy Słowackiego.

Celem zabezpieczenia dostawy na sezon zimowy 1908/1909 potrzebnej ilości 1600 m. centr. węgla kamiennego dla opału kaloryferów gmachu pocztowego we Lwowie, przy ulicy Słowackiego, rozpisuje się niniejszem przetarg w drodze pisemnych ofert.

Należyce ostemplowane oferty należy wnieść w zamkniętej kopercie z napisem

„Oferta na dostawę węgla kamiennego“ do Departamentu XI. c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do godziny 12 dnia 20 czerwca 1908.

W ofercie należy wymienić kopalnię względnie szyb kopalni, z której węgiel ma być dostarczony, cenę za jeden metryczny cetnar wraz z dostawą i złożeniem w piwnicy rzeczonożnego gmachu. Dostawa ma być uskuteczniiona w partjach, wedle zamówień pisemnych Naczelnictwa urzędów pomocniczych w czasie od 20 września 1908 do 31 marca 1909, najpóźniej do dni 8 po otrzymaniu zamówienia. Węgiel musi być wysłany wprost z kopalni pod adresem Dyrekcji i na liście przewozowym winna być umieszczona stampilla dotyczącej kopalni i szybu. Dostawa ma się odbywać z 2% naduważa. Jeżeli ilość kamienia i miału przenosiłaby 2% ogólnej dostawy węgla będzie obowiązany dostawca dostarczyć w zamian odpowiednią ilość węgla, względnie zostanie odpowiednia kwota przy ostatniej wypłacie potrącona.

Węgiel dostawiany ma być odważany przed złożeniem do piwnicy w obecności funkcyonaryusza, którego każdym razem wskaże Naczelnictwo urzędów pomocniczych.

Oferent, który otrzyma dostawę będzie obowiązany złożyć kaucję w kwocie 500 kor. w gotówce lub w książeczce galic. Kasy oszczędności.

Wypłata należności za każdą dostarczoną ilość węgla nastąpi na podstawie obrachunku przez dostawcę wraz z odnośnym zamówieniem co do należytej dostawy potwierdzonem — za pośrednictwem Naczelnictwa urzędów pomocniczych przedłożyć się mającego, a to po buchalterycznym sprawdzeniu tego rachunku, przy kasie c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

W ofercie należy podać wartość kaloryczną oferowanego węgla i ewentualnie, o ile oferowany węgiel pochodzi z mniej znanej kopalni, dołączając do oferty analizę ofiarowanego węgla z laboratorium chemicznego jednej z wyższych szkół krajowych (Politechniki lub Uniwersytetu).

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

We Lwowie, dnia 25 maja 1908.

L. 35.585 VII/2 (4815 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostaw szutru na gościniec państwowe w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910 i 1911 odbędzie się 2 lipca 1908 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1909 dostawie się mającego wynoszą: za 8357 m.³ 76.037 kor. 86 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację wrzuczone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26 maja 1908.

L. cz. E. 3452/7 (6) (5062)

Dnia 28 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja całej realności lwh. 553 gminy Litwinów wraz z przynależnościami.

Realność ta składa się z parcel gruntowych, przynależności zaś z 7 czeresni, 15 wierzb i łoży.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1650 kor., przynależności zaś na 24 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1116 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 1610/8 (3) (4958)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie zastąpionej przez adw. dra Dobrowolskiego odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 444 ks. gr. gm. Dolina dz. V. Chaji Reisl z Halpernow Mischel własnej, składającej się dwóch domów położonych w rynku i 7 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.474 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 5239 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszym warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 17 maja 1908.

L. cz. E. 98/8 (4) (5060)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Oleksego w Szczawnicy i niewiad. z miejsca pobytu Jana Oleksego zastąpionego przez adw. dra Dawida w Nowym Sączu odbędzie się dnia 9 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 celem zniesienia współwłasności:

1. licytacja realności lwh. 182 gm. Szczawnica, składającej się z willi „pod Palmą“, „pod Polem“, „pod Magdaleną“ wraz z urządzeniem, oraz z pbud. lk. 831 i pgr. 8541, 8542, 8543 i 8551;

2. realn. lwh. 283 gm. Szczawnica, składającej się z willi Ablewiczówka wraz z urządzeniem, oraz pgr. lk. 8437.

Warunki licytacyjne przez Józefa Oleksego przedłożone zatwierdza się.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na: ad 1. na 44.221 kor., ad 2. na 4380 kor., a urządzenie wszystkich will na 4017 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi wartość szacunkową, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krośnice, dnia 21 maja 1908.

L. cz. E. 387/8 (8) (5001)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozeza Seidmana zawiadowcy masy konkursowej Mendla Fiola odbędzie się dnia 17 czerwca 1908 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacja 1/4 części realności objętej lwh. 158 gminy Buczacz wyczerpującym się pb. 460, na której

znajduje się zwrócony do ulicy Stefana Batoro dom częścią gontem, częścią deskami kryty.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 723 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 361 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 12 maja 1908.

L. cz. E. 3192/7 (5) (4997)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisławy Kilarskiej ur. Zembron zastąpionej przez adwokata dr. Mitelmana odbędzie się dnia 30 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 licytacja połowy realności lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Sassów Anny z Cieciewiczów Ogórczakowej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 487 kor. t. j. czterysta osiemdziesiąt siedm dziesiąt siedm koron.

Najniższa cena wynosi 366 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 15 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1745/8 (7) (4952 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Neubergera w Kołomyi odbędzie się dnia 1 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacja 3/4 części realności obj. lwh. 199 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi Ahy Tabaka własnych, realność ta składa się z dwóch parcel budowlanych o łącznej przestrzeni 4 ary 6 m.², na których stoi kamienica frontowa jednopiętrowa, oficyna jednopiętrowa i drewniana szopa i jest położona na rogu ulicy Kościuszki i Wąłowej wyższej.

3/4 części tej nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 26.288 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 13.144 kor. 38 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 6 maja 1908.

L. cz. E. 3998/7 (5061)

Na żądanie Chaima Rubingera, odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacja realności whl. 398 i 550 ks. gr. gm. Monastersko objętych zobowiązanego Nykoły Prociuka Stefana własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a to: a) realności whl. 398 ks. gr. gm. Monastersko na kwotę 2520 kor., b) realność whl. 550 ks. gr. gm. Monastersko na kwotę 2880 kor.

Najniższa cena wynosi a) co do realności whl. 398 gm. Monastersko kwotę 1680 kor., zaś b) co do realności whl. 550 gm. Monastersko kwotę 1920 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 3 maja 1908.

L. cz. E. 2302/7 (7) (5065)

Dnia 19 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja całych realności whl. 121 i 122 gminy Nowosiółka z przynależnościami. Realności te składają się z parcel gruntowych i budowlanej, na której stoi chałta wiejska i budynki gospodarcze, przynależności zaś z kilku drzew.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 2264 kor., przynależności zaś na 36 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2300 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 23 maja 1908.

L. cz. E. 2861/7 (20) (5005)

Na żądanie firmy handlowej „Marek Feuerstein“ we Lwowie, odbędzie się dnia 22 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja połowy realności lwh. 277 ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. E. 977/7 (13) (4778)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lipca 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Szezeren odbędzie się licytacja celem zniesienia współwłasności realności objętej lwh. 196 gm. Leśnowice, składającej się z parceli budowlanej i gruntowych stanowiących grunta orne i łąkę wraz z przynależnościami, składającymi się z chałty i ubikacji gospodarczych pod jednym dachem.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1336 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 1736 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szezerce, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. E. 922/7 (20) (5120 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych odbędzie się dnia 16 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Ustrzykach dolnych relucytacja połowy realności lwh. 289 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch drewnianych domów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 13 maja 1908.

L. cz. E. 2834/7 (7) (5063)

Dnia 1 lipca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3 licytacja 1/4 części realności lwh. 157 gminy Michałówka składającej się z parceli gruntowej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 50 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 33 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 29 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2313/7 (4) (5067)

Dnia 1 lipca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szezeren licytacja realności objętej whl. 111 ks. gr. gminy Sroki składającej się z parceli budowlanej i gruntów ornych wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, budynków gospodarskich oraz inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3415 kor., przynależności zaś na 1234 kor.

Najniższa cena wynosi 3099 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

nym terminie licytacyjnym, inaczej rozszere-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczecinek, dnia 21 marca 1908.

L. cz. E. 2085/7 (12) (4836)

Dnia 2 lipca 1908 o godzinie 9 przed
południem, odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym w biurze Nr. 33 licytacja realno-
ści a) whl. 152 ks. gr. gminy Sanok obję-
tej oraz b) whl. 421 ks. gr. gminy Sanok
objętej grunt budowlany stanowiącej.

Nieruchomości wystawione na licyta-
cję, są ocenione a to: a) whl. 152 na kwo-
tę 4158 kor., zaś b) whl. 421 na 7434 kor.

Najniższa cena realności wynosi ad a)
2079 kor. a wadym 416 kor., zaś ad b) 3717
kor. a wadym 745 kor., poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej rozszere-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 6 maja 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (107, 108) (5075)

W konkursie Towarzystwa kowali w
Śniłkowicach celem likwidacji i uporządko-
wania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności,
tudzież takich wierzytelności, które zostaną
ogłoszone do dnia 12/6 1908 wyznacza się
audyencję na dzień 12 czerwca 1908 o godz.
10 przep. poł. w c. k. sądzie pow. w Myśle-
nicach w biurze Nr. 4.

Myślenice, dnia 29 maja 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/8 (3) (5041)

Na podstawie poczynionych przez ja-
wiących się na audyencji dnia 18 marca
1908 wierzytelności masy rozbirowej Stani-
sława Kłauseka kupca w Kozowie w miejsce
tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy,
ustanawia się zawiadowcą masy pana Zy-
gmunta Wojaczynskiego kupca z Brzeżan, a
zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się
pana Augusta Sobalika kupca z Brzeżan.
Tymczasowo ustanowionego zawiadowcę ma-
sy pana dr. Emila Frieda z Kozowy zwal-
nia się z dotychczasowego urzędu i zarazem
wzywa się go, ażeby zarząd masy i wszystko
to, co wskutek tego zarządu w jego ręku
pozostaje, oddał bezwzględnie nowo usta-
nowionemu zawiadowcy, masy i ażeby do dnia
1 kwietnia 1908 przedłożył komisarzowi kon-
kursowemu pisemny rachunek z dotychcza-
sowego zarządu lub też w przeciągu tego sa-
mego czasokresu zeznał go w kancelarii są-
dowej do protokołu.

Nowo ustanowionego zawiadowcę masy
pana Zygmunta Wojaczynskiego i zastępcę
zawiadowcy masy pana Augusta Sobalika,
wzywa się ażeby w przeciągu trzech dni ja-
wili się u komisarza sądowego celem złożenia
przyrzeczenia sumiennego spełniania obo-
wiązków ciążących na nich w myśl ord.
konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 25 marca 1908.

L. cz. S. 2/8, S. 3/8 (1) (5080 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach
zezwołał na otwarcie 1. kupieckiego konkursu
do majątku Józefa Templa dzierżawcy ze
Stratyna zarejestrowanego pod firmą „Jakob
Tempel dzierżawca folwarku we wsi Stratyn”
ze siedzibą w Stratynie, jakoteż 2. zwykły

konkurs do majątku Józefa Templa dzierżawcy
w Stratynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się
c. k. sędziego powiat. pana Czechowicza w
Rohatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą
masy pana dr. Józefa Weidmana adw. kraj.
w Rohatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-
dyencję wyznaczoną na dzień 24 marca
1908 o godzinie 10 przed południem w c. k.
sądzie powiatowym w Rohatynie, przedło-
żyli dokumenty, poświadczające ich rosze-
zenia, wystąpili z wnioskami względem zatwier-
dzenia tymczasowego zawiadowcy lub zama-
nowania innego i jego zastępcy i przystąpili
do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,
choćby co do nich spór już zawisł, sto-
sownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili
w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatow-
ym w Rohatynie najdalej do dnia 22 kwie-
tnia 1908, a na audyencji likwidacyjnej, na
dzień 23 kwietnia 1908 godz. 10 przed po-
łudniem w tymże sądzie wyznaczony polikwi-
dowalicy i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebdają terminu
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom
jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą
urośle przez ponowne zwołanie ogółu wie-
rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i
będą wykluczeni od udziałów skuteczno-
nych na podstawie formalnego projektu po-
działu.

Wierzycielom na audyencji likwidacyj-
nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym
wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się
zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki
i pojedynczych spółników będzie oddzielnie
prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania
konkursowego umieszczać się będzie w czę-
ści urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Ro-
hatynie lub w pobliżu Rohatyna mają wymie-
nić w zgłoszeniu pełnomocnika dla dorę-
czeń, w temże miejscu zamieszkałego, w prze-
ciwnym bowiem razie na wniosek komisa-
rza konkursowego ustanowi się dla nich na
ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika
dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 14 marca 1908.

Konkursa.

L. 71.238/II. (4981 3—3)

K o n k u r s .

Na posady ekspedjentów przy c. k.
Urzędach pocztowych:

1. w Markopolu z poborami III. klasy
piątego stopnia i ryczałtem 630 koron ro-
cznie na służącego;

2. w Cieklewie z poborami III. klasy
piątego stopnia i ryczałtem na służącego 504
koron rocznie.

Podania należy wnieść o pierwszą po-
sadę najpóźniej do 15, a o następną najpóź-
niej do 8 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji
poczt i tel. we Lwowie.

L. 314 (5121 1—3)

K o n k u r s .

W Akademii rolniczej w Dublanach bę-
dzie opróżnionych na rok szkolny 1908/9
ośm miejsc funduszowych wolnych od wszel-
kich opłat.

Miejsca te nadaje Wydział krajowy
uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się
prowadzącym.

Podania na konkurs, który zostanie za-
mknięty z dniem 8 lipca b. r. należy wnieść
do Dyrekcji Akademii rolniczej w Dublanach
z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa
moralności wystawionego przez władzę miej-
scową za czas od opuszczenia szkoły i świa-
dectwa ubóstwa.

Dyrekcja Akademii rolniczej w Dublanach.
Dublany, dnia 4 czerwca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8499/pr. (5003 3—3)

O b w i e s z c z e n i e .

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej po-
wiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Ra-
dy powiatowej w powiecie ropczyckim i wy-
znacza się dzień wyboru dla grupy gmin
wiejskich na 8 lipca, dla grupy większych po-
siadłości na 20 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach u-
stawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ordynacji
wyborczej powiatowej).

Wyborem wydane będą karty legity-
macyjne, zawierające bliższe oznaczenie miej-

sea i godziny, w których wybory odbyć się
mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rop-
czyckim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8)
członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6)
członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12)
członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 maja 1908.

L. cz. L. 556/8 (5036 2—3)

E d y k t .

Celem uwolnienia od węgla kaucyjnego
złożonej za byłego substytutu c. k. notaryusza
w Uhnowie p. Władysława Szczepańskiego
kaucyi 2200 koron w obligacjach srebrnej
renty wzywamy wszystkich tych, którzyby
wskutek urzędowania tegoż substytutu w myśl
§ 25 ord. not. do jego kaucyi jakieś preten-
sje sobie rościli, by w nieprzekraczalnym ter-
minie sześciomiesięcznym pretensje te w Izbie
tutejszej zgłosili, w przeciwnym bowiem ra-
zie po upływie powyżej określonego terminu
złożone jako kaucya papiery wartościowe wy-
dane zostaną właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 16 maja 1908.

Ч. сп. С. I. 89/8 (4955 2—3)

Е д и к т .

Против Йосльови Імберманови з Гле-
бівки, которого місце побыту не є відоме,
внїс Михайло Шторґин в ц. к. повітовім
суді з Богородчан позов о узнанє і впис
права власности 2/6 частей реальности
гп. 229, 230 і 231 громади Глебівка об-
нятих.

На підставі позову визначений зїстав
термін до розправи на день 9 липня 1908
год. 8 рано, бюро ч. 7 тогож суду.

Для стереження прав куранда устано-
вляє ся п. Івана Бочкура у Глебівці ку-
ратором.

Тойже куратор буде Йосля Імбер-
мана в згаданій справі на его небезпечність
і кошта так довго заступати, аж він в суді
зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Богородчани, дня 2 мая 1908.

L. 63.072/VI. b. (5074)

O b w i e s z c z e n i e .

Na podstawie postanowień § 48 usta-
wy z 18 grudnia 1906 Dzpp. Nr. 5 z roku
1907 ek. Namiestnictwo podaje do powszech-
nej wiadomości, że zajęty w aptece w Gorli-
cach magister farmacji Albin Janicki wniósł
podanie o koncesję na nową aptekę w Bo-
bowej w powiecie grybowski.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych
właścicieli aptek publicznych, którzy ezuliby
się w swej egzystencji zagrożeni przez utwo-
rzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech
tygodni, licząc od dnia niniejszego
ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przed-
stawienie do właściwej władzy politycznej
I-szej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione
przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 maja 1908.

L. cz. C. II. 143/8 (1) (5056)

E d y k t .

Przeciw Dmytrowi Prycikowi, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Grybowie
przez Mikołaja Prycika pozew o 490 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję na dzień 11 czerwca 1908 godzinę
9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra Prycika
ustanawia się pana Michała Bilańskiego wójta
w Banicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego Dmytra Prycika w rzecznej spra-
wie na jego koszt i niebezpieczeństwo, do-
póki on w sądzie się nie zgłosi lub pełno-
mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 25 maja 1908.

L. cz. C. I. 185/8 (1) (5057 1—3)

E d y k t .

Przeciw Chanie Bernstein zam. Hand-
schuh i Gittl Bernstein zam. Kurfürst i tow.
których miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
siony został do c. k. sądu powiatowego w
Grzymałowie przez Zofię Badian pozew o u-
znanie za bezskutecznie zaniechanie przyje-
cia spadku legatu po bp. Heti Bernstein
zam. Sparer.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję na dzień 20 czerwca 1908.

Celem strzeżenia praw Chany Bern-
stein zam. Handschuh i Gittl Bernstein zam.
Kurfürst ustanawia się pana Wojciecha Mayera
c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Chanę
Bernstein zam. Handschuh i Gittl Bernstein
zam. Kurfürst w rzecznej sprawie na ich
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w są-
dzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie za-
mianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 20 maja 1908.

L. cz. C. II. 289/8 (1) (5054)

Przeciw Andrzejowi Dozana z Wysowy,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
siony został do c. k. sądu powiatowego w
Gorlicach przez Antoniego Dosznę z Ble-
chnarki pozew o 700 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję do ustnej rozprawy na dzień 9
czerwca 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego An-
drzeja Dosznę ustanawia się pana dr. Blau-
steina, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ku-
randa w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 24 maja 1908.

L. cz. Cw. III. 2692/8 (1) (5072)

E d y k t .

Przeciw Boruchowi Brandler ostatnio
w Sokalu zamieszkałemu, którego miejsce
pobytu jest nieznane, wniesiony został do
c. k. sądu krajowego jako handlowego we
Lwowie przez Józefa Leiby Brandlera w
Sokalu pozew o zapłatę sumy wekslowej
333 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydany został na-
kaz zapłaty dnia 15 maja 1908 l. cz. Cw.
III. 2692/8 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się pana adwokata dr. Blumenfelda
we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Lwów, dnia 15 maja 1908.

L. cz. Cw. III. 2773/8 (1) (5071)

E d y k t .

Przeciw Dmytrowi Zborowskiemu osta-
tnio w Łukawcu zamieszkałemu, którego miej-
sce pobytu jest nieznane wniesiony został
do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez
Osiasa Gabel pozew o 100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz
zapłaty dnia 20 maja 1908 Cw. III. 2773/8 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się pana dr. Józefa Czeszera adwo-
kata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Lwów, dnia 20 maja 1908.

L. cz. C. II. 302/8 (1) (5055)

Przeciw Wasylowi Perichowi z Wysowy,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-
siony został do c. k. sądu powiatowego w
Gorlicach przez Antoniego Dozana z Ble-
chnarki pozew o 228 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję do ustnej rozprawy na dzień 9
czerwca 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wa-
syla Pericha ustanawia się pana dr. Dzub-
czyńskiego, adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ku-
randa w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 24 maja 1908.

L. cz. C. I. 150/8 (1) (5066 1—3)

Przeciw Jaskowi Bajcar którego miej-
sce pobytu jest nieznane, wniesiony został
do c. k. sądu powiatowego w Skalice przez
Michała Winnika pozew o 246 kor. 14 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję do rozprawy na dzień 22/6 1908
godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się pana Józefa Sliwę w Chmieliskach
kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamia-
nuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skalce, dnia 20 maja 1908.

L. 3.525/08 (D).

(5076 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1908/9 w stosunku do ilości dzieci do szkół rzeczywiste w roku szkolnym 1907/8 uczęszczających.

Liczba parafowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkół rzeczywiste uczęszcza- jących	Kwota przypada- jąca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uc- niów	K.	h.
1	Bóbrka	16838	855	10	
2	Bohorodczany	9894	502	46	
3	Borszczów	11366	577	20	
4	Brody	13848	703	25	
5	Brzeżany	15515	787	90	
6	Brzozów	910	46	30	
7	Buczacz	15592	791	80	
8	Cieszanów	11813	599	90	
9	Czortków	10497	533	10	
10	Dobromil	13649	693	15	
11	Dolina	12029	610	87	
12	Drohobycz	14281	725	24	
13	Gorlice	2981	151	40	
14	Gródek	8769	445	30	
15	Grybów	1572	79	90	
16	Horodenka	8128	412	77	
17	Husiatyn	14856	754	41	
18	Jarosław	17471	887	22	
19	Jasło	909	46	20	
20	Jaworów	10508	533	62	
21	Kalusz	12537	636	65	
22	Kamionka	14806	751	88	
23	Kołomyja	18684	948	85	
24	Kosów	7883	400	31	
25	Krosno	1264	64	30	
26	Lisko	7906	401	50	
27	Lwów miejska	17661	896	90	
28	Lwów zamiejska	25168	1278	10	
29	Łańcut	270	13	75	
30	Mościska	11524	585	23	
31	Nadwórna	6741	342	34	
32	Nowy Sącz	2187	111	10	
33	Peczniżyn	3910	198	60	
34	Podhajce	12424	630	92	
35	Przemysł	18624	945	80	
36	Przemysłany	14277	725	03	
37	Rawa	11522	585	13	
38	Rohatyn	17000	863	33	
39	Rudki	10711	543	94	
40	Sambar	12909	655	55	
41	Sanok	15029	763	22	
42	Skałat	13162	668	40	
43	Śniatyn	10357	525	95	
44	Sokal	17794	903	63	
45	Stanisławów	18774	953	40	
46	Stary Sambar	8883	451	11	
47	Stryj	15377	780	90	
48	Strzyżów	651	33	10	
49	Tarnopol	21558	1094	79	
50	Trembowla	15933	809	12	
51	Turka	11731	595	74	
52	Zaleszczyki	5219	265	04	
53	Zbaraż	8853	449	60	
54	Zborów	7654	388	70	
55	Złoczów	6142	311	95	
56	Żółkiew	15428	783	50	
57	Żółkiew	14180	720	10	
58	Żydaczów	12218	620	46	
Razem		658377	33435	01	

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 2 czerwca 1908.

(5022 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 29 maja 1908 r. zostali wpisanii na listę adwokatów dr. Józef Rosmarin z siedzibą we Lwowie i dr. Chaim Hersch Rosenberg z siedzibą w Niemirowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 30 maja 1908.

L. cz. Cg. I. 132/8 (3)

(5089)

E d y k t.

Przeciw Dawidowi Jakubowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Antoniego Fuchsa i tow. pozew o 2186 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyję na 3 czerwca 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Polturaka adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 13 maja 1908.

L. cz. Cw. III. 2691/8 (1)

(5073)

E d y k t.

Przeciw Boruchowi Brandlerowi ostatnio w Sokalu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Seinwla Kellnera w Sokalu pozew zapłacenie sumy wekslowej 120 kor. 2p.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty dnia 15 maja 1908 Cw. III. 2691/8 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Blumenfelda we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Lwów, dnia 15 maja 1908.

L. cz. C. I. 164/8 (4)

(5111)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu i Michałowi Toczkom z Dąbrowki Starzeńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Annę z Ostafińskich Krawiec z Dąbrowki starzeńskiej i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności w h. 87 ks. gr. gm. Dąbrowka starzeńska objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 13 czerwca 1908.

Celem strzeżenia praw Antoniego i Michała Toczaków ustanawia się pana Teodora Pawluka c. k. notar. w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego i Michała Toczaków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Dynów, dnia 27 maja 1908.

Amortyzacje.

L. cz. T. IV. 8/8 (2)

(4992 1—3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Szostaka z Korzeniowa.

Jan Szostak z Korzeniowa, ojciec Józefa i Jakóba Szostaków miał umrzeć około roku 1830.

Ponieważ metryki śmierci jego nie można odnaleźć, a świadkowie Grzegorz Zawierucha i Antoni Madej słuchani w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy, w sprawie C. I. 153/6, jak również strony w tej sprawie występujące stwierdzają, że Jan Szostak istniał, przeto na prośbę Jana Szostaka, syna Jakóba i sp. wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci Jana Szostaka.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora adwokata dr. Alojzego Maławskiego w Tarnowie, aż do dnia 31 sierpnia 1908 r. o dniu śmierci Jana Szostaka.

Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 9 maja 1908.

L. cz. T. IV. 8/8 (4)

(4439 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Majczekówny służącej w Międzybrodziu lipnickim wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Białej L. 15.022, na kwotę 617 kor. 06 hal. opiewającej.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. Ne. IV. 2/8 (1)

(4420 1—3)

E d y k t.

Wedle księgi gruntowej gm. kat. Chechły na karcie C. realność lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Chechły objętej znajdują się następujące wpisy ze starej ks. gr. gm. Chechły przeniesione pochodzące z lat 1820—1831 i 1841 następujące ciężary:

Poz. 1) kontraktem obowiązani są właściciele: a) wspólnie z ojcem Wojciechem Chędzllem, do śmierci jego tego gruntu używać; b) przyjmują na swój grunt właściciele kościelnego kapitału z 5/100 12 złr. 30 ct.; c) ustępcom swoim Chędzłom na dwie raty w jesieni w r. 1805 i po trzech latach wypłacić 62 zł. 30 ct.; d) do pogrzebu ojca dołożyć 7 zł. 30 ct.; e) długi następujące wypłacić: 1) Piotrowi Chędzłowi 15 zł., 2) Andrzejowi Olszowskiemu 17-50, 3) Krzysztofowi Załozze 10, 4) Fr. Siekierskiemu 5-25,

5) Sebasto Wiatra małżonce 137 1/2 60, 6) wdowie Chędzłowej z roczyną 16 1/4;

Poz. 2) Dawid Eisen ma używać w gruncie Franciszka i Maryanny Chędzłów podług kontraktu arendownego w dniu 27 marca 1826 zawartego, stajanie jedno przez 8 lat tj. do 1834 r. za 10 zł. 24 m. k.;

Poz. 3) Dawid Eisen mocą kontraktu aredy 17 Sept. 1826 zawartego, stał się posesorem pierwszego stajanka od goścince Chechelskiego na lat 7 w gruncie Franciszka i Maryanny Chędzłów za kwotę zł. 7 m. k.

Poz. 4) Ma spłacić bratu swemu Janowi Chędzłowi, tudzież matce Maryannie z Wiatrów Chędzłowej podług ustnego rozporządzenia Franciszka Chędzla Nr. 23 stycznia 1837 przez świadków zakontestowanego.

Na żądanie Jana Ziomka i Wiktoryi Ziomkowej wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do tych ciężarów i wzywa się wszystkich, którzy z tych wpisów jakiegokolwiek prawa sobie roszczą, aby te prawa w tut. sądzie do dnia 1 lipca 1809 r. zgłosili, inaczej ciężary po upływie powyższego terminu na żądanie interesowanych wykreślone zostaną.

O tem zawiadamia się Jana i Wiktoryę Ziomków w Chechłach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 15 marca 1909.

L. cz. Ne. IV. 1/8 (1)

(4419 1—3)

Wedle księgi gruntowej dla gminy kat. Chechły wpisane na karcie ciała hipotecznego lwh. 244, jako na karcie głównej z datą wpisu z dawniej księgi gruntowej z roku 1841 następujące ciężary:

Poz. 1) Ta donacja obowiązani dzieci Bochenkowie wypłacić: a) długi komu się należy 5 zł., b) kościelnego kapitału 12 zł. 50 ct., c) pogrzeb dla matki swej podług możliwości nie ubogi sprawić, d) stać janko 1 na owies w grzędach zagonów 3 na len 3, e) pasza dla jednego lub 2 bydła i 1 wieprzka;

Poz. 2) Te transakcję obowiązani są Chędzłowie jednemu z rodziców swych tak Michałowi jakoteż i żonie jego podług swego przepomożenia sprawić;

Poz. 3) Praes 24 Novemb. 841 Nr. 653 Wojciech Chędzł z mocy dekretu c. k. sądu kryminalnego rzeszowskiego z dnia 31 marca 1841 Nr. 338 obowiązany jest p. Maryannie Ajdukiewiczowej z Witkowie kwotę 50 zł. m. k. zapłacić, która kwota na mocy dekretu Maat. z dnia 30 listopada 1841 Nr. 653 na realności pod Nr. k. 9 w Chechłach położonej w stanie ciężarów intabuluje się.

Na żądanie Jana Ziomka i Wiktoryi Ziomkowej wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do tych ciężarów i wzywa się wszystkich, którzy z tych wpisów roszczą sobie jakie prawa, aby te do 1 lipca 1909 r. w tut. sądzie zgłosili, inaczej ciężary te wykreślone zostaną po upływie powyższego terminu na żądanie interesowanych.

O tem zawiadamia się Jana Ziomka i Wiktoryę Ziomkową w Chechłach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 15 marca 1908.

L. cz. T. 2/8 (2)

(4745 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek firmy A. E. Schöcker fabryki nawozów sztucznych wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: „Oświęcim den 20 September 1906 Pr. 123 am 20 März 1907 zahlen Sie gegen diese Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Kronen hundert drei und zwanzig den Wert in Ware erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herr Sacher Haber in Perchinsko A. E. Schöcker mp. angenommen Sacher Haber m. p.“

Posiadaczka powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia 3 raz obecnego edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 24 marca 1908.

L. cz. T. V. 10/8 (3)

(4830 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kopla Goldfarba z Pstrągowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty wkładowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie Nr. 13 Tom. III. na 1000 koron opiewającej.

Posiadaczka powyższej karty wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 5 maja 1908.

L. cz. T. IV. 5/8 (2)

(4492 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Franciszka Nockowicza ze Szczepanicy ad Krosno wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie Nr. 3953 nn 800 kor. opiewającej.

Posiadaczka powyższych książeczek wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaje się sąd za nieistniejącą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. T. 23/8 (2)

(4947 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratora Skarbu we Lwowie, imieniem gr. kat. cerkwi w Kiernicy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 23044 na nazwisko „Cerkiew w Kiernicy“ i na kwotę pierwotnie kor. 30 opiewającej, obecnie z odsetkami narosłymi 60 kor. 14 hal. wynoszącej, na rzecz konsystorza greckiego winkulowanej.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 marca 1908.

L. cz. A. 26/6 (29) P. 78/6

(4800 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Jana Ludery jako opiekuna mał. Stanisława Jasińskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej polisy redukcyjnej Nr. 13196 Pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej wystawionej na imię sp. Ignacego Jasińskiego a opiewającej na ubezpieczenie małol. Stanisława Jasińskiego na kapitał 167 kor. płatny dnia 1 października 1915.

Posiadaczka powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 1 roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

Halicz, dnia 27 marca 1908.

L. cz. Ne. I. 587/7 (1)

(4767 1—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Krośnie na żądanie Jana Kielara wdraża postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo spalonych polic assekuracyjnych, a to: Nr. 206533, wystawionej przez Towarzystwo imienia Gizelli wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi, oraz Nr. 85074 i Nr. 85075 wystawionych przez pierwsze Towarzystwo ubezpieczeń dla służby wojskowej.

Wzywa się zatem posiadaczka powyższych polic, aby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni zgłosił się w podpisany sąd i swe prawa wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczono police zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Krosno, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. Ne. I. 482/8 (2)

(4810 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Marcina Dudy ze Pstrągowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy redukcyjnej Nr. 24.191 Towarzystwa assekuracyjnego „Gizella“ wystawionej na rzecz Józefa Duda opiewającej na kwotę 223 kor.

Posiadaczka powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 7 maja 1908.

L. cz. T. 4/8 (2)

(4656 1—3)

Na wniosek Ryfki Rubin, prywatyzującej w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 300 kor. opiewającego z daty 1 stycznia 1908 płatnego dnia 1 czerwca 1908 w Knihininie, a przez (tę) Samuela Hornholców w Knihininie akceptowanego.

Posiadaczka powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia 3 ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18 marca 1908.

L. cz. T. II. 2/8 (1) (4706 1—3)

Na wniosek Józefa Junga dzierżawcy w Niwrze wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do 3 weksli nadanych przez prośającego w zwykłym liście na c. k. pocztę w Giermakówce i tamże zaginionych, a mianowicie: a) weksla na kwotę 900 kor. wystawionego w Borszczowie akceptowanego przez Józefa Ozyasa Bartfelda w Muszkatówce 9 kwietnia 1908, płatnego 9 sierpnia 1908, akceptowanego przez Józefa Ozyasa Bartfelda w Muszkatówce; b) weksla na kwotę 600 kor. wystawionego w Borszczowie 9 kwietnia 1908, płatnego 9 kwietnia 1908, akceptowanego przez Józefa Ozyasa Bartfelda w Muszkatówce; c) weksla na kwotę 200 kor. wystawionego w Jezierzanach 14 marca 1908 akceptowanego przez Aleksandra Żarowskiego w Jezierzanach, płatnego 14 września 1908.

Posiadacza tych trzech weksli wzywa się, aby te trzy weksle do dnia 24 października 1908 tem pewniej ts. sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksle te po bezskutecznym upływie tego czasu za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 maja 1908.

L. cz. T. 45/8 (1) (4819 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek dra Teofila Ciesielskiego, profesora Uniwersytetu we Lwowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę dra Teofila Ciesielskiego zagubionej policy, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 6 marca 1885 l. 14433, opiewającej na kapitał 5.000 złr. a. w., płatny po śmierci zabezpieczonego dra Teofila Ciesielskiego okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 maja 1908.

L. cz. Nc. IV. 51/8 (3) (4682 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Tomasza Bahyrycza we Lwowie Bogdanówka l. 20 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zaginionych policy asekuracyjnych Pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej pod protektorem Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Józefa Nr. 46.344 na kwotę 400 kor. i Nr. 58.480 na kwotę 400 koron opiewające na imię Tomasza Bahyrycza wystawione.
Posiadacza powyższych policy asekuracyjnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 9 maja 1908.

L. cz. T. 4/8 (3) (4647 1—3)

Edykt.
Na wniosek Maurycego Landawa, kupca w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionych weksli a to:

1) weksla z daty Laszki górne 6 września 1907, płatnego 1 lutego 1908 na 497 kor. 36 hal., wystawionego na własne zlecenie przez Maurycego Landawa, a przyjętego przez Wasyła Dranca z Laszek górnych i płatnego w Laszkach górnych;

2) weksla z daty Laszki górne 6 września 1907 płatnego 1 lutego 1908 na 363 kor. 22 hal., wystawionego na własne zlecenie przez Maurycego Landawa, przyjętego przez Semka Paszko z Czartoryi, a płatnego w Laszkach górnych.

Posiadacza każdego z tych weksli wzywa się, aby do dnia 45 od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył weksel sądowi tut., bo po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel, któryby nie został przedłożony, będzie uznany za amortyzowany.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 9 maja 1908.

L. cz. T. II. 1/8 (3) (4553 1—3)

Edykt.
W r. 1906 zaginęły Markusowi Schönbergowi kupcowi w Białej dwa weksle, a mianowicie:

1) weksel na 600 kor. opiewający, jeszcze w roku 1906 płatny, podpisany przez tegoż Markusa Schönberga i Jakóba Kohna, jako akceptantów, a nadto zaopatrzony żyrem niejakiemu Chaima Salomona Rosenfelda z Chrzanowa, które to żyro zostało później przekreślone;

2) weksel na sumę 300 kor. opiewający płatny 1 maja 1906 podpisany przez

„Gazeta Lwowska“ Nr. 130

rzeczonych Markusa Schönberga i Jakóba Kohna, jako akceptantów.

Wzywa się zatem posiadaczy tych weksli, aby je sądowi obwodowemu jako handlowemu w Wadowicach przedłożyli w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego t. j. trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ po upływie bowiem tego czasu rzeczone weksle uznane zostaną za pozbawione skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 5 maja 1908.

Ч. сп. Т. V. 2/8 (3) (4661 1—3)

На просьбу Петра Немачка впроваджує ся поступоване амортизаційне через него згубленої книжочки повітового Товариства кредитового „Згода“, стоваришенія зареєстрованого з обмеженою порукою в Копичинцях ч. 21 попередно на суму 519 кор. 75 сот. і на імя Немачка, сина Йосифа, виставленої.

Про тое визнає ся едиктальною посадаючого сего книжочку вкладкову, щоби єю в терміні 6 місяців від остатнього оголошення сего едикту тут. судови передложив, понеже в противнім випадку книжочка ся зістане пізбавлена всего правного значенія.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Тернопіль, дня 11 цвітня 1908.

Spadki.

L. cz. A. 261/8 (5) (4898 1—3)

Edykt.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 19 marca 1908 w Grobli zmarła Marya Wilkoszowa bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kaspra Wilkosza syna zmarłej nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnego Janem Zgrają.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 15 maja 1908.

L. cz. A. 114/8 (5) (4897 1—3)

Edykt.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 3 stycznia 1908 w Świnarach zmarł Andrzej Skoczylas pozostawiając kodycylnie rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka i Michała Skoczylasów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnymi Adamem Wymazą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. A. 132/8 (5) (4770 1—3)

Edykt.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że dnia 24 stycznia 1908 w Słopnicach król. zmarła Maryanna 1-o Sroka 2-o Palacz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Sroki i Antoniego Sroki nie jest znanne, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnym ustanowionym kuratorem Józefem Ranoszem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. A. VIII. 4/8 (7) (4935 1—3)

Edykt.
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że orzeczeniem c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 10 stycznia 1908 l. cz. T. 14/6 (8) uznano Wasyła Popowicza syna Andrija z Krasnej za zmarłego z oznaczeniem dnia 31 grudnia 1889, jako dnia, którego nie przeżył.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem z dnia 6 czerwca 1908.

tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego Dmytro Łoziak syn Michała z Krasnej kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Delatyn, dnia 23 marca 1908.

L. cz. A. III. 350/7 (6) (4618 1—3)

Edykt.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 30 października 1907 w Zastawcach zmarła Ksenia Michajluk.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Iwana Tymków nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Oksą Dzydzorą z Zastawiec ustanowionym dla nieobecnego Iwana Tymkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 28 stycznia 1908.

L. cz. A. VI. 146/6 (17) (5014 1—3)

Edykt.
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach

podaje do wiadomości, że Michał Marnicki zmarł dnia 4 marca 1906 w Zawalowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Wandy Fafara nie jest znanne, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniósła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Lehmanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podhajce, dnia 12 grudnia 1907.

L. cz. A. IX. 328/6 (9) (4870 1—3)

Edykt.
Podaje się do wiadomości, że Dmytro Bohatiuk zmarł dnia 5 kwietnia 1906 w Iwaczowie górnym pozostawiając dzieci Annę

zam. Kaszuba, Michała Bohatiuka, Józefa Martę i Semka Bohatiuków i małżonkę Maryę Bohatiuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu syna jego Michała Bohatiuka nie jest znanne, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku wniósł do tutejszego sądu oświadczenie się do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Semkiem Bohatiukiem z Iwaczowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.
Tarnopol, dnia 24 marca 1908.

L. cz. A. 509/6 (10) (5109 1—3)

Edykt.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 31 października 1906 w Kulparkowie zmarł Antoni Zwirowski z Dory nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu brata spadkodawcy Stefana Zwirowskiego nie jest znanne, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie, wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Waleryanem Zbożilem z Jaremca ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Delatyn, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. A. 881/7 (27) (4891 1—3)

Edykt.
zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział V. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po błp. dr. Stanisławie recte Salo Leopoldzie Hönigerze, adwokatcie krajowym w Sanoku zmarłym dnia 28 listopada 1907 w szpitalu we Wiedniu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Wiednia 22 listopada 1907, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj, jeżeli dotychczas tego nie uczynili, zgłosili się do niego w dniu 9 lipca 1908 o godz. 9 przed południem, albo też na pismiejaż do tegoż dnia swe żądania wnie-

śli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyzerpany został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 27 maja 1908.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 93/8 (5027)

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 71 часописи „Народне слово“ з дня 30 мая 1908 під написом: 1) „Черніхівський злочин“ від „То жить“ до „газетяр“, від „І за що“ до „селян?“ і від „жандарми“ до „не вчинили“ і 2) „Безличні злочини“ від „Так то“ до „в Галичині“ містить в собі знамена провини з §§ 302 і 491 з. к., як також арт. IV. і V. зак. з 17 грудня 1862 Ч. 8 Дзд. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 3 мая 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 2 червня 1908.

Ч. Пр. 92 8 (5025)

Оголошене.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 120 часописи „Діло“ з дня 30 мая 1908 під написом: „Закон о рыболовьи“ в уступі від „І якже“ до „ловлення рыб“ містить в собі знамена провини з §§ 302 зак. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 30 мая 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 2 червня 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 3/8 (6) (4769 3—3)

Edykt.
Za umysłowo niedołązną uznano Maryę z Ławonków Kiszczuk w Chomeczynie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Łazorak s. Iwana w Chomeczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. P. 113/7 (4998)

Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Teodora Konika, policyanta w Bolechowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Sobola w Bolechowie ruskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 29 września 1907.

L. cz. P. 136/7 (4999)

Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Małkę Schindler zam. Steif w Bolechowie.

Kuratorem jej ustanowiono Markusa Steifa w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. P. 90/8 (4) (5011)

Edykt.
Za umysłowo niedołązną uznano Annę Hyjkową w Jaślanach, a kuratorem jej ustanowiono Macieja Hyjka w Jaślanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. L. 3/8 (7) (5012)

Iwana Jałowegę z Chnorykowiec uznano niewłasnowolnym z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanowiony Nykoła Todoruk z Chnorykowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 7 maja 1908.

L. cz. P. 37/7 (36) (5017)

Edykt.
Rozeciągniętą nad Janem Turkiem w Dzierdziejowie kuratele z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rozwadow, dnia 14 maja 1908.

L. cz. L. 2/8 (10) (4639 3-3)

E d y k t.

Józefa Wlazłę z Tyńca uznano za marnotrawnego.

Kuratorem jego ustanowiono Benedykta Wyrewka z Tyńca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 13 maja 1908.

L. cz. L. VIII. 19/7 (4696 3-3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Zaryckiego w Bukwinie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Stokfisa w Bukwinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy targ, dnia 20 grudnia 1907.

L. cz. P. III. 27/8 (6) (4941 3-3)

E d y k t.

Roman Dyczkowski z Mużyłowa uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego Semko Szumny z Mużyłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 22 kwietnia 1908.

L. cz. P. VI. 28/8 (12) (4961 3-3)

E d y k t.

Mykieta Tychy z Justynówki uznany został marnotrawnym a kuratorem jego Stefan Zamkotowicz z Justynówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 21 kwietnia 1908.

L. cz. P. 49/5 (16) (4902)

E d y k t.

Za chorego na umyśle nznano Jędrzeja Ciurkota w Globikowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Ciurkota w Globikowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. L. 3/8. (4) (4901)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Waryasa w Radgoszczy.

Kuratorem ustanowiono Jana Szałasnego w Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 14 maja 1908.

L. cz. P. 213/7 (4) (4920)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Michała Badluka Iwana w Chmielowej.

Kuratorem jego ustanowiono Filomena Badluka w Chmielowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 30 stycznia 1908.

L. cz. L. 4 7 (11) P. 118/8 (1) (4944)

E d y k t.

Za głupkowatego uznano Łukasza Strąga w Trościńcu.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Strąga w Trościńcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Założce, dnia 19 maja 1908.

L. cz. P. 9/8 (2) (4808)

Pałaczną z Danyłowych Jacków wdowę po Iwanie rolniczkę w Rosulnej uznano za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Petra Jacków s. Iwana rolnika w Rosulnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 27 stycznia 1908.

L. cz. L. VI. 3/8 (5) (4801)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Petra Hołyńskiego Józefa w Wierzbowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Hołyńskiego w Wierzbowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Horodenka, dnia 22 kwietnia 1908.

L. cz. P. 245/7 (5) (4805)

Katarzynę z Kowaluków 1-o Mandziuk, 2-o Beniuk żonę Jurka, rolniczkę z Mołotkowa uznano za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Nikołą Kowaluka s. Semena, rolnika z Mołotkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 29 stycznia 1908.

L. cz. P. 24/8 (4) (4807)

Maryę z Mandziaków Dryczak żonę Kościa, rolniczkę w Mołotkowie uznano za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Michała Turów s. Iwana, rolnika w Mołotkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 14 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Z Lwowa	
posp. osob.	przech. o g.	posp. osob.	przech. o g.	posp. osob.	przech. o g.
Na dworzec główny:		Z dworca głównego:			
12-20	—	12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyży, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2-30	—	2-50	—	do Ikan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	
—	5-40	—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	
—	5-50	—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	7-10	—	6-00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7-20	—	6-10	do Ikan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-25	—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7-29	—	6-20	do Podwoleńsk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8-00	—	6-40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).	
—	8-07	—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-26	—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
8-55	—	8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.	
—	9-50	—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10-20	—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).	
—	10-30	—	9-10	do Czerniowiec, Kałusza, Ikan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).	
—	11-43	—	9-35	do Ikan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	12-00	—	10-40	do Podwoleńsk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-40	—	11-05	do Bełża, Sokala, Lubaczowa.	
1-30	—	—	2-16	do Podwoleńsk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-10	—	2-33	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyja.	
—	1-50	—	2-25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2-00	—	2-40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2-05	—	—	2-45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.).	
2-15	—	—	—	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)	
—	3-50	—	3-30	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-50	—	4-00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-00	—	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5-45	—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-40	—	6-42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	6-40	—	7-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
8-40	—	—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-10	—	7-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 31 września wł.).	
—	9-30	—	7-45	do Podwoleńsk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-50	—	10-38	do Ikan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorna Watry, Suczawy.	
—	10-05	—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-30	—	11-10	do Podwoleńsk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11-00	—	11-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11-00	—	11-25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kołomyi.	

Pociągi lokalne.

Z Brzechowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8-15 rano 8-20 wieczór, w niedzielę i święta rz. kat. 3-27 po południu i 9-35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8-15 rano, 3-27 po poł., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedzielę i rz. k. święta 1-45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8-15 rano, 3-27 i 5-30 po poł., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedzielę i rz. k. święta 10-05 przed połud. i 1-46 po południu.	Do Brzechowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7-20 rano, 3-45 po południu, w niedzielę i rz. k. święta 2-30 południu i 8-34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7-21 rano, 2-30 i 3-45 po poł., 8-34 wieczór w niedzielę i rz. kat. święta 12-41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7-21 rano, 2-30, 3-45 i 5-50 po poł., 8-34 wieczór, w niedzielę i rz. k. święta 9-00 przed poł., 12-41 po poł.
Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1-15 po połudn. i 9-25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedzielę i rz. k. święta) 10-10 wieczór.	Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9-15 przed połudn., i 3-35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedzielę i rz. k. święta) 1-35 po połudn.
Z Szczercza od 23 maja do 13 września wł. w niedzielę i rz. k. święta o 9-58 wieczór.	Do Szczercza 10-35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedzielę i rz. kat. święta).
Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11-45 wieczór.	Do Lubienia 2-15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedzielę i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7-01	Podwoleńsk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6-35	Podwoleńsk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11-40	Podwoleńsk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	11-02	Podwoleńsk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	—	Podwoleńsk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	2-31	—	Podwoleńsk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-15	Podwoleńsk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	8-08	Podwoleńsk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10-12	Podwoleńsk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-32	Podwoleńsk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6-35	Podwoleńsk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11-02	Podwoleńsk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	2-31	Podwoleńsk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8-08	Podwoleńsk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11-32	Podwoleńsk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze niastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana I. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich I. 5, drzwi nr. 67 w dni powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedzielę i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

nich zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Zeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

GABRYELI ŻAPOLSKIEJ | BOLESŁAW PRUS nadal pomie- szczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najwyższe zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od- twarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracjach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowyywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grotgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przecuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w naj-
przedniejszej reprodukcji artysty-
cznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie gru-
dnia r. b. i natychmiast rozesłany
będzie tym którzy złożą całoroczną
prenumeratę 1908, zaś Prenumera-
torzy kwartalni **Tygodnika Ilustro-
wanego** otrzymają „**DUCHA-RE-
WOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu
przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na
r. b. 8 tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzy-
mywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH REWOLUCYONISTA**“
przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną,
którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTROWA-
NEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty
w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor.
bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7-40 bez
oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym

A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie: Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Buko- Kwartalnie kor. 7-20
winie z przesyłką Półrocznie „ 14-40
pocztową Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kom-
pletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3-20; na opakowa-
nie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

XXXVIII. Zamknięcie Towarzystwa Wzajemnych

za rok

(Dział

Rachunek zysków i strat

Rozchód.

	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
I. Wypłaty płatnych zabezpieczeń i rent:						
1. Zabezpieczenie na wypadek śmierci i mieszane	1,636.073	43				
od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	214.758	60	1,421.314	83		
2. Zabezpieczenia na dożycie	978.406	08				
od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	—	—	978.406	08		
3. Zabezpieczenia rent	245.447	79				
od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	69.300	—	176.147	79	2,575.868	70
II. Wypłaty za wykupione polisy:						
1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane	263.377	53				
od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	11.728	58	251.648	95		
2. Zabezpieczenia na dożycie	105.633	35				
od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	—	—	105.633	35	357.282	30
III. Dywidenda ubezpieczonym wypłacona:						
1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci, mieszane i na dożycie			141.152	39		
2. „ wojenne			9.624	04	150.776	43
IV. Ogólne wydatki zarządu:						
1. Koszta organizacyjne						
2. „ akwizycyjne (całkowicie pokryte z rach. bież.)			263.318	85		
3. „ administracyjne bieżące (koszta zarządu):						
a) Pensye, dodatki, remuneracje i zapomogi	338.178	73				
b) Portorya biura i agentów	27.201	—				
c) Lokal, opał i światło, potrzeby biura i różne wydatki	30.314	14				
d) Prenumeraty, inseraty, papier, druki, introligatornie	20.827	49				
e) Koszta podróży administracyjne	2.343	67				
f) Koszta prawne	13.257	48				
g) Zwrot kosztów centralnego zarządu	15.000	33	447.122	84		
4. Prowizye inkasowe			54.157	72		
5. Koszta lekarskie			42.961	93		
6. Podatki i należności			20.243	78	827.805	12
V. Odpisy i inne wydatki:						
1. a) Odpisy z nieruchomości						
b) Odpisy wierzytelności niesciagalnych	39.244	73	39.244	73		
2. Strata na kursie:						
a) papierów wartościowych sprzedanych lub wylosowanych						
b) „ „ książkowa	213.868	—				
c) walut	—	—	213.868	—		
3. Inne wydatki:						
a) Pensye i dotacya funduszu emerytalnego urzędników	45.339	60				
b) dotacya funduszu emerytalnego akwizytorów	20.840	48	66.180	08	319.292	81
VI. Rezerwa na bieżące wypłaty szkód:						
1. Zabezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane:						
z wpływów roku rachunkowego	252.253	—				
od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	—	—	252.253	—		
z lat poprzednich	22.493	66				
od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	4.000	—	18.493	66		
2. Zabezpieczenie na dożycie:						
z wpływów roku rachunkowego	116.427	45				
od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	—	—	116.427	45		
z lat poprzednich			14.342	88		
3. Zabezpieczenia rent z roku rachunkowego						
z lat poprzednich					401.516	99
Do przeniesienia					4,632.542	35

		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
I.	Przeniesienie funduszków z roku poprzedniego:						
	1. Rezerwa premii			26,172.333	52		
	2. Przeniesienie premii } po straceniu udziału towarzystw kontrasekuracyjnych			429.389	—		
	3. Rezerwa premii wojennej			814.648	57		
	4. Fundusz rezerwowy			1,820.478	47		
	5. „ nadzwyczajny (na dubiosa)			120.178	65		
	6. „ na różnicę kursu			100.308	69		
	7. „ niepodniesionej dywidendy			325.862	56		
	8. „ specjalny			238.414	23	30,051.613	69
II.	Rezerwa na wypłatę nieuregulowanych szkód z roku poprzedniego					444.961	88
III.	Zebrane premie:						
	1. Zabezpieczenie na wypadek śmierci i mieszane	2,984.936.68					
	Dodatkowa premia za ubezpieczenia wojenne	77.292.98	3,062.229	66			
	od tego: premie kontrasekuracyjne		113.752	17	2,948.477	49	
	2. Zabezpieczenia na dożycie		1,326.265	45			
	od tego: premie kontrasekuracyjne		8.406	36	1,317.859	09	
	3. Zabezpieczenia rent				116.188	98	4,382.525
IV.	Przychód z lokacji kapitałów:						
	1. Odsetki od pożyczek i eskomptowe tudzież odsetki od wkładek w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności			456.547	68		
	2. Odsetki od pożyczek na polisie			223.586	76		
	3. Odsetki od pożyczek hipotecznych			525.243	08		
	4. Odsetki od papierów wartościowych			325.505	91		
	5. Dochód czysty z realności			14.408	23	1,545.291	66
V.	Inne przychody:						
	1. Przychody zarządu:						
	a) należności od polie		20.715	08			
	b) inne przychody zarządu		5.639	89	26.354	97	
	2. Zysk na kursie:						
	a) papierów wartościowych:						
	zrealizowany		6.020	88			
	książkowy		3.987	50			
	b) walut		518	36	10.526	74	
	3. Różne wpływy:						
	a) przepadłe dywidendy		4.905	27			
	b) różne		29.762	90	34.668	17	71.549
	Do przeniesienia					36,495.942	67

Rachunek zysków i strat

Rozchód.

		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
Z przeniesienia						4,632.542	35
VII.	Stan funduszków z końcem roku rachunkowego :						
	1. Rezerwa premii:						
	a) Zabezpieczenie na wypadek śmierci i mieszane	14,709.794	54				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	603.393	34	14,106.401	20		
	b) Zabezpieczenia na dożycie	11,817.687	28				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	53 113	81	11,764.573	47		
	c) Zabezpieczenia rent	2,432.173	05				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	583.998	04	1,848.175	01	27,719.149	68
	2. Przeniesienie premii:						
	a) Zabezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane	291.708	25				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	16.322	71	275.385	54		
	b) Zabezpieczenia na dożycie	190.843	79				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	2.703	54	188.140	25		
	c) Zabezpieczenia rent	2.573	61				
	od tego: udział towarzystw kontrasekuracyjnych	—	—	2.573	61	466.099	40
	3. Rezerwa premii zabezpieczeń wojennych					927.619	21
	4. Fundusz rezerwowy:						
	a) Zabezpieczenia pośmiertne i dożywotnie	735.260		38			
	b) „ wojenne	225.204		92			
	c) Rezerwa zysków	756.980		60	1,717.445	90	
	5. Fundusz nadzwyczajny (na dubiosa)				165.099	42	
	6. „ na różnicę kursu						
	7. „ niepodniesionej dywidendy:						
	a) Zabezpieczenia pośmiertne, mieszane i na dożycie	37.501		25			
	b) Zabezpieczenia wojenne	137.584		88	175.086	13	
	8. Fundusz specjalny				238.414	23	31,408.913 97
VIII.	Zysk					454.486	35
						36,495.942	67

Kraków, dnia 31. grudnia 1907.

Dyrekcya Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie:

M. Garapich.

J. Głazewski.

Pażkowski.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Ł. Szancer,

rządowo autoryzowany technik asekuracyjny.

Naczelnik biura rachunkowego:

Ł. Szyszkiewicz.

	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
Z przeniesienia					36,495.942	67
					36,495.942	67

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

Skrzyński.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Ogłoszenie.

Podpisani ogłaszają w myśl
§ 26 ustawy z 15 listopada 1867
Nr. 134 Dz. p. p., że uchwała
Ogólnego Zgromadzenia odbytego
w dniu 12 lutego 1908 został
KLUB KONSERWATYWNY w
Krakowie rozwiązany.

Dr. Todor Kosch, Dr. Antoni Górski,
sekretarz. prezes.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Od lat 20

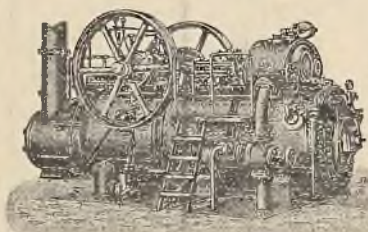
znane z dobrej koldry wełniane i kłotowe
po kor. 4, 7, 12, 15, 17, 20; atlasowe jedwabne
po kor. 22, 28, 30, 36 i wyżej. Materace
czyste włosienne od kor. 25, 30, 36, 40
do kor. 70 za 3 poduszki. Materace z trawy
morskiej po kor. 13, 15 i 20. Sienniki
zwykle i sprężynowe, poduszki, koce, kapy
na łóżka, dywany, łóżka, dywany, łóżka
żelazne i kompletne urządzenia pokoi
najtaniej polecają SCHUSTER i TOCZYŃSKI,
Lwów, Trzeciego Maja 5.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU.

Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksa we Lwowie.



Przewozowe Lokomobile na parę
oraz stałe i patentowane do przegrzanej pary o sile 10 — 600 koni
parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice
dla celów przemysłowych i rolnictwa.

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materiału opałowego. Wykorzystanie
wymachu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcja wyż pół miliona HP.

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei miejscowej Łupków-Cisna zwołuje niniejszem

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“ na dzień 24 czerwca
1908 o godz. 1 po południu w lokalu krajowego biura kolejowego.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1907.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1907.
3. Zatwierdzenie bilansu rachunku zysków i strat za r. 1907 i udzielenie Zarządowi absolutorium za r. 1907.
4. Przeznaczenie czystego zysku za r. 1907.
5. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
6. Wybór komisji rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnym Zgromadzeniu ma
każdy posiadacz akcji pierwszeństwa lub zakładowych, który złoży co najmniej 10 sztuk
tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie
Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomerji
z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Co do akcji będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty,
gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia
kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowywane te akcje.

Po złożeniu akcji akcyonariusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne
na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo
na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 3 czerwca 1908.

Mieczysław Onyszkiewicz

Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyné pismo literacko-muzyczne

poświęcone cenniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich
i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera:
Berger R. „Zakazany owoc“, Wale paryski Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K.
Marche Miniature. Rihowski W. Nokturn. Nr. 2: Michałowski A. Valse triste. Moszkowski M. Romans bez słów. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sibelius I. Elegia.
Rameau I. F. Gawot. Nr. 3: Hambourg A. Pieśń ludowa (transkrypcja). Nedbal O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Sinding Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie
rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże
stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatna dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego
obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 537.



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY

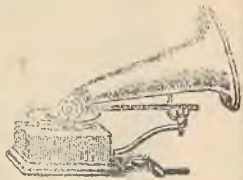
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Wł. Łukasiewicz

następca JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ulica Akademicka 1. 261.

poleca na bieżący sezon: Rowery i wyłączne zastępstwo marek „Syrin-Puch“
i „Dürkopp-Diana“, oraz wszelkie przybory do tychże, a mianowicie: Płaszcze
od 7 do 14 kor. Węże od 4 do 7 kor. Latarki acetylenowe od 5 kor. Dzwonki
od 80 hal. Trąbki od 2 kor. 50 hal. Pompy od 1 kor. Rączki do kierownic
od 70 hal. Palniki do latarek od 24 hal. Klucze francuskie od 80 hal. Łań-
cuchy od 4 kor. — Gramofony z Amiklami oraz płyty. — Przybory do szermierki.
— Maszyny do szycia. Tryskły dziecięce. Lawn Tennis. Rakiety od
8 kor. Football (I.) nr. 5 od 12 kor. (prawdziwe I.) angielskie, Piłki,
Oszczepki, Tyczki, Dyski etc. Wszelkie urządzenia dzwonków elektrycznych.

Kieszonkowe lampki elektryczne od 1 kor. 80 hal. Bateriae zapasowe od 80 hal. **Warsztat reperacyjny**
we własnym zakresie. — Cenniki darmo i opłatnie. — Ulgi w spłatach.



Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie
może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek
ten otrzymany z odświeżających substancji
usuwa w krótkim czasie pieg, plamy wątrobiane i opalenia słoneczne, nadaje
cerze świetną białość, świeżość i delikatność.
Cena 4 kor.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do
twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem
do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko
małe pudru białego 1.20 h., całe 2 k., z
łabędziem 3 k. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko
1.40 h., większe 2.40 h., z łabędziem 3.20.

JAN IHNATOWICZ

Nabyć można w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. — W Przemyślu, ul. Franciszkańska Nr. 24 i w Stanisławowie ul. Sapieżyńska. — We Lwowie w sklepach własnych ulica Sykstuska 1. 25 i Hetmańska 1. 6.

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza Szcza-wa siono-jedowo-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich
postaciach zółzów (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich
chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażone. Inhalatorya
systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne
kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Julian Staniszewski z Krakowa,
tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania
znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III.
sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawa
się codziennie Msza Św.

ZAMÓWIENIA na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień
udziela

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwonczu.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce

obniża z dniem 1 lipca 1908 r.

stopę procentową

od wszystkich wkładek

na 4½%

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego dla
handlu i przemysłu w Tarnowie zaprasza niniejszem członków
rzeczonego Towarzystwa na

V. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 28 czerwca 1908 o godzinie 5-tej po południu w biurze
Towarzystwa przy ulicy Zdrojowej odbyć się mające
z następującym porządkiem dziennym:

Zmiana §§ 8, 23, 24, 25 i 36 statutu.

Tarnów, 31 maja 1908.

Dr. Goldhammer.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
provincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokolowskiego

— Lwów, Pasaż Hausmana 9. —

— Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. —

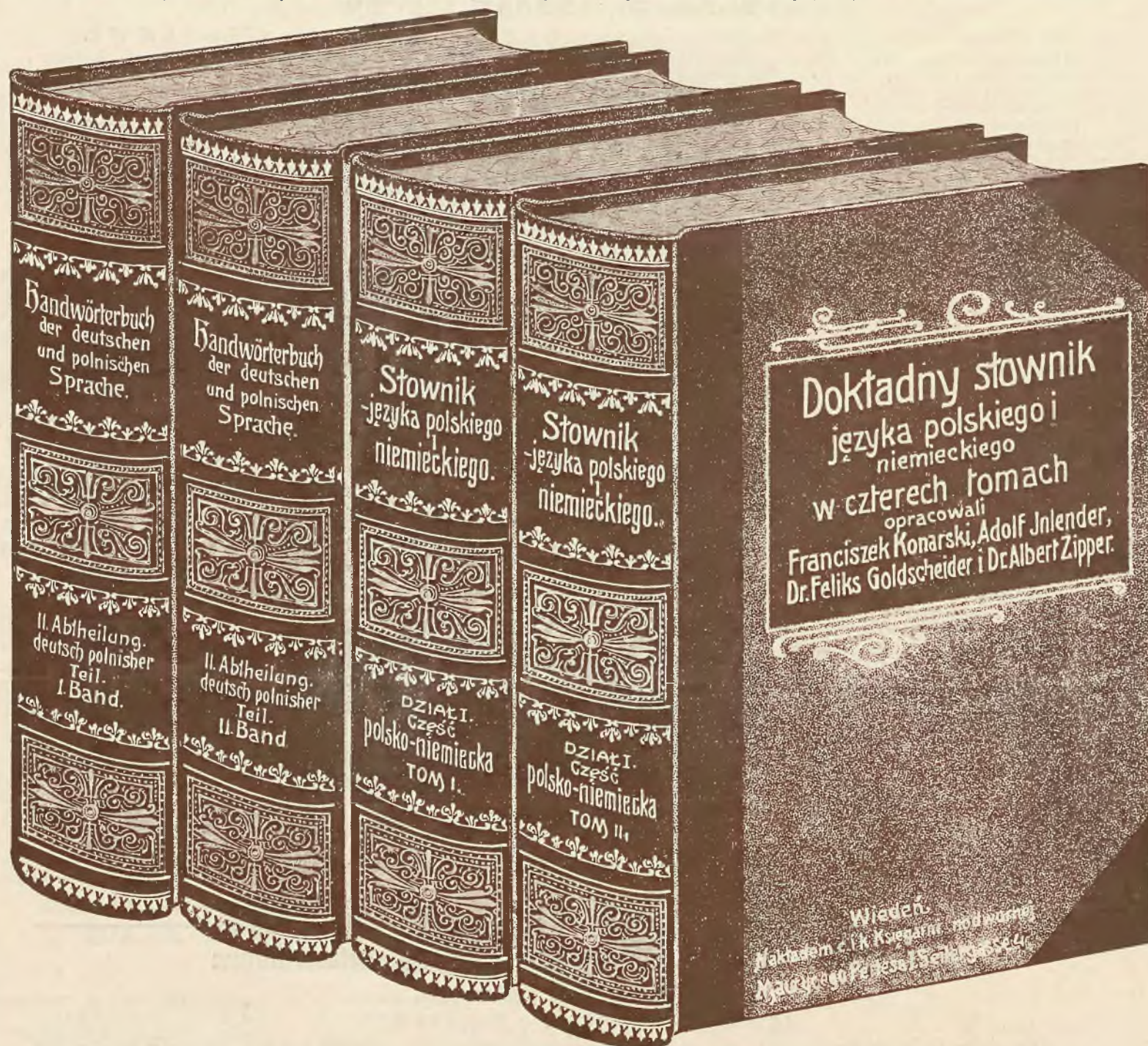


C. i K. nadworna Księgarnia nakładowa
MAURYCEGO PERLESA
w Wiedniu, I. Seilergasse 4.

Dokładny Słownik języka polskiego i niemieckiego

opracowali Franciszek Konarski, Adolf Inlender i dr. Feliks Goldscheider z współudziałem dra. Alberta Zippera.

Nowy ten słownik stara się przedewszystkiem uniknąć wady, która na wielką szkodę wyszła wszystkim do dziś dnia istniejącym słownikom języka polskiego i niemieckiego. Autorowie ich mianowicie zwykli byli na ślepo przejmować w spadku po swych poprzednikach cały balast językowy, co tylko na szkodę pracy ich wyjść mogło. Zawierały więc takie, niby nowe słowniki, niezliczoną ilość wyrazów, które niegdyś żyły w organizmie językowym,



$\frac{2}{3}$ naturalnej wielkości.

lecz z biegiem czasu dawno już wyszły z użycia. Taka metoda w opracowaniu rzeczy musiała oczywiście bałamucić czytelników, nie znających zwłaszcza gruntownie języka, i nasuwać im wyrazy i zwroty obce czasom dzisiejszym. Nowy ten słownik, przez polskich autorów ułożony, zapobiega stanowczo tej niewłaściwości, tak dotkliwej w praktyce, zawiera on przedewszystkiem wyrazy, zaczerpnięte wprost z życia społecznego, nauk i umiejętności, przemysłu i handlu, wojskowości itp. — Zwroty i połączenia wyrazów, stanowiące ducha, istotę każdego żyjącego języka, stworzone

niejako z krwi jego i kości, są w dziele tem przedewszystkiem uwzględnione. Tak więc odpowiada słownik potrzebom szkoły i praktycznego życia, w ogóle wszystkim warunkom, których się od podobnego dzieła wymaga.

Niemniej też usuwa nasz słownik potrzebę używania słowników wyrazów obcych. Obok każdego obcego wyrazu znajduje się też w części polsko-niemieckiej, o ile możności, odpowiadający mu wyraz czysto polski.

Z szczególną troskliwością zajęli się też autorowie słownika imionami własnymi osób i miejscowości; zebrane w końcowych zeszytach dzieła, okazały się one w poczcie daleko dokładniejszym niż w słownikach do dziś istniejących.

Dokładny słownik języka polskiego i niemieckiego, opracowany przez profesora Franciszka Konarskiego, Adolfa Inlendera i dra Feliksa Goldscheidera z współudziałem profesora dra Alberta Zippera **wyszedł już w całości w czterech w półskórek ozdobnie oprawnych tomach i kosztuje 68 koron. Do nabycia także na spłaty.** Słownik już w wydaniu zeszytowym cieszył się niezwykle powodzeniem; dziś, kiedy kompletne dzieło nabywane być może na dogodnych warunkach spłaty, popyt niewątpliwie znacznie się jeszcze zwiększy.

Praktyczna gramatyka języka niemieckiego dla Polaków

ułożył **Profesor Dr. ALBERT ZIPPER.**

Cena tego obszernego dzieła w dużym formacie wynosi **5 K 60 h**, w pięknej oprawie płóciennej **6 K 40 h**.

„Słowo polskie“ pisze w n-rze 110, z r. 1899: „Pókiśny nie mieli książki dobrej do nauki języka niemieckiego, nie pozostało nic innego jak trzymać się tych, które były, choć lichy. Dopiero **Gramatyka praktyczna profesora dra. Zippera jest pierwszem dziełem**, z którego Polak, pragnący w krótkim czasie nabyć dokładnej znajomości języka niemieckiego, ze skutkiem korzystać może. Książka jest nawskróś oryginalna, wolna od wszelkiego szkolarskiego szablonu.“

Przegląd wyraża się o temże dziele w n-rze 117, z r. 1899: „Brak dobrego podręcznika, któryby umożliwiał nauczanie się języka niemieckiego **bez pomocy nauczyciela**, skłonił znanego u nas germanistę profesora dra Zippera do napisania dzieła, które w sposób przystępny może nauczyć Polaka czytać, pisać i mówić po niemiecku. Dzieło podzielone jest na 80 lekcji. Każda lekcja składa się z części gramatycznej, pewnej ilości słówek i opartych na nich ćwiczeń. Całe dzieło jest tak ułożone, że **kto sumiennie przestudyuje lekcję za lekcją, przetłumaczy ćwiczenia i wyuczy się słówek, ten może nie tylko rozumieć, co czyta, lub co mówią do niego, lecz pisać a nawet i mówić po niemiecku, o ile tylko może być tego w życiu potrzeba**, i to w sposób poprawny i zgodny z duchem niemieckiego języka.“

Z równem uznaniem wyraziły się o gramatyce prof. dra. Zippera „Gazeta Lwowska“, „Dziennik Polski“, „Czas“, „Kurjer Lwowski“ i liczne inne czasopisma, a publiczność rozechwytuje dzieło, którego autor korzystając z głębokiej nauki i z dwudziestoletniego doświadczenia nauczycielskiego ułatwił najszerzszym kołom gruntowne nabycie tak potrzebnego wszystkim, a zwłaszcza urzędnikom języka.

Obok tego pojawi się wkrótce: profesora dra. Alberta Zippera

Praktyczna gramatyka języka polskiego dla Niemców.

Cena **5 K 60 h**.

Poczet królów polskich

zbiór 44 historycznych portretów rysunku **JANA MATEJKI**

z tekstem objaśniającym **STANISŁAWA SMOLKI** i **AUGUSTA SOKOŁOWSKIEGO**.

Całe dzieło w 23 zeszytach kosztuje **46 koron** (zeszyt 2 korony = 2 marki), w oryginalnej, eleganckiej oprawie, podług rysunku artysty-malarza **Tadeusza Rybkowskiego: 52 kor.**, w oprawie bogato złożonej: **56 kor.**

Dla miłośników sztuki typograficznej istnieje osobne wydanie (China) po cenie **82 kor. 80 hal. = 82 marek 80 fen.** (zeszyt 3 kor. 60 hal.), w ozdobnej oprawie całość **88 kor. 80 hal. = 88 marek 80 fen.**, w złożonej bogato oprawie **92 kor. 80 hal. = 92 marek 80 fen.**

„Poczet królów polskich“ Jana Matejki zdobył sobie obywatelstwo w każdym polskim domu i nadaje się szczególnie na podarki gwiazdkowe i noworoczne.

Oryginały do tego dzieła — cenne historyczne rysunki JANA MATEJKI — są do nabycia w księgarni nakładowej Maurycego Perlesa, Wiedeń, I. Seilergasse 4.

Pozostałe nieznane prace Artura Grottgera

zebrane i wydane przez jego siostrę. 20 obrazów (heliograwury) dużego formatu (31×41 cm.) na papierze chińskim, według oryginalnych rysunków mistrza wspaniale reprodukowane.

Treść: Włóścianin ruski. — Przejście przez granicę. — Pożegnanie. — Powrót. — Szkoła szlachecka I—IV. — Ophelia. — Studium. — Zeleniński. — Mickiewicz. — Polowanie na sokoła. — Polska na krzyżu. — Muzykantka. — Portret Grottgera. — Studium: Wytrącona. — Błogosławieństwo ojcowskie. — Rusinka naręczona. — Szkic.

Ostatnie dzieła mistrza uzupełniają niejako wydane przedtem i w każdym polskim domu znane jego arcydzieła i tworzą wraz z nimi jedną wspaniałą całość.

Całe dzieło kosztuje **20 koron = 20 marek**, w oryginalnej eleganckiej oprawie **25 koron = 25 marek**.

Polnische Unterrichtsbriefe für das Selbststudium

von Oberleutnant Karl Koziarowski.

18 Briefe. — Preis 12 K, in Mappe 14 K.

Die vielen Offiziere und Beamte, die in die polnischen Sprachgebiete versetzt werden, sowie die zahlreichen sonstigen Deutschen, die dort leben, haben alle das lebhafteste Bedürfnis, sich die Kenntnis der polnischen Sprache anzueignen, um sich mit ihrer Umgebung, ihren Untergebenen etc. verständigen zu können.

Die Lehrbücher der polnischen Sprache, die es bisher gegeben hat, sind zum Selbststudium wenig geeignet. Dagegen hat sich die Form der Unterrichtsbriefe für das Selbststudium von Sprachen als besonders zweckentsprechend erwiesen.

Man lernt in diesen 18 Briefen gewissermaßen spielend und zum Teil an der Hand eines amüsanten, einem berühmten polnischen Roman entnommenen Textes alles für den Gebrauch der polnischen Sprache Nötige. Ein reicher Vokabelschatz und alle Regeln der Grammatik werden dem Lernenden beigebracht, so daß dieser nach sorgfältiger Durcharbeitung der Briefe sicher in den Stand gesetzt ist, sich der polnischen Sprache im Verkehr zu bedienen.

Russische Grammatik.

(Rosyjska gramatyka dla Niemców)
Leitfaden zum Selbstunterricht
von Dr. Ph. Krzyżanowski

Hof- u. Gerichtsadvokat, beeideter Gerichtsdolmetsch für die russische Sprache
(Mit einigen Vokabeln der gebräuchlichsten Wörter unter besonderer
Berücksichtigung der militärischen Fachausdrücke und einem Wörterbuche.)
Preis gebunden 3 K 20 h.

Theoretisch-praktisches Lehrbuch der rumänischen Sprache.

(Podręcznik dla nauki języka rumuńskiego)
Für den öffentlichen, Privat- und Selbstunterricht
von
George Dan
Lehrer der rumänischen Sprache an der k. k. Theresianischen Akademie.
Preis gebunden 5 K.

Dzieje Polski illustrowane.

Na podstawie najnowszych badań historycznych napisał

PROFESOR DR. AUGUST SOKOŁOWSKI

z współudziałem **Adolfa Inlendera**, z ilustracyami oraz reprodukcjami z obrazów **Jana Matejki**, **Walerego Eljasza**, **Juljusza Kossaka** i **Henryka Rauchingera**, 3 tomy, w oryginalnej okładce według rysunków artysty-malarza **Henryka Rauchingera**.

Dzieje Polski Porozbiorowe.

Napisał

prof. Dr. August **SOKOŁOWSKI**.

Z ilustracyami: **Jana Matejki**, **Walerego Eljasza**, **Juljusza Kossaka** i innych artystów polskich.

Razem 4 tomy w ozdobnej oprawie 38 koron.

Ilustrowane dzieje narodu należą bezsprzecznie do rzędu dzieł, które znaleźć się powinny w bibliotece każdej wykształconej rodziny. Literatura polska pod innymi względami tak bogata, nie może dziś — z wyjątkiem pomniejszych wydawnictw ludowych — wykazać się ani jednym ilustrowanym dziełem, któreby przedstawiało wykształconej publiczności wyniki nowszych



Orzeł ze sztandaru za Kościuszką.
Ilustracja z „Dzieje Polski illustrowane”, tom IV.

badań na niwie historii polskiej, w zwięzłej a jednak przystępnej formie.

Ta jedna okoliczność usprawiedliwia już to wydawnictwo i czyni je z góry pożądanym dla literatury historycznej polskiej.

Za gruntowne a zarazem przystępne opracowanie dzieła, ręką daje nazwisko autora, za wartość artystyczną ilustracji ręką wymienione w tytule nazwiska artystów.

Oryginalne rysunki **Jana Matejki** są do nabycia w księgarni nakładowej.



Po ukończeniu trzeciego tomu
**Dziejów Polski
ilustrowanych**

zdecydowaliśmy się, na życzenie licznych prenumeratów na wydanie tomu czwartego, zawierającego

**Porozbiorowe Dzieje
Polski**

to jest epokę od pierwszego rozbioru (r. 1872) aż do naszych czasów.

Dzieje Polski Porozbiorowe znalazły jak najprzychylniejszą ocenę w całej prasie polskiej, a liczne zamówienia świadczą, że wydawnictwo to uczyniło zadość istotnej potrzebie.

Uznaje się tylko wpłaty uiszczane za pośrednictwem urzędów pocztowych lub w lokalu firmy **Moritz Perles**.

Zamawiam niniejszem w księgarni

MAURYCEGO PERLESA

WIEDEN, I. Seilergasse 4

Słownik języka polskiego i niemieckiego, zupełny w czterech tomach po cenie **K 68.—**, opracowany przez **Franciszka Konarskiego** i **Adolfa Inlendera** pod redakcją **Dr. Alberta Zippera**.

Poczet królów polskich, zbiór 44 historycznych portretów rysunku **Jana Matejki**. Wydanie po cenie **K.....** (Cenę żądanego wydania proszę wpisać.)

Pozostałe nieznane prace Artura Grottgera. W oryginalnej eleganckiej oprawie **K 25.—**.

Polnische Unterrichtsbrieft für das Selbststudium von Oberleutnant **Karl Kozłowski**. 18 Briefe in Mappe **K 14.—**.

Dzieje Polski illustrowane. Opracował prof. Dr. August Sokołowski. 4 tomy w oryginalnej oprawie **K 38.—**.

(Nieżądane uprasza się przekreślić.)

Imię i nazwisko, stan i mieszkanie:

Uprasza się o dokładne wypełnienie wszystkich rubryk.

C. i K. nadworna Księgarnia nakładowa
MAURYCEGO PERLESA

w Wiedniu, I. Seilergasse 4.



**NAPISAŁ: AUG. SOKOŁOWSKI
Z WSPÓŁUDZIAŁEM: AD. INLENDERA:**



NAKŁADEM : MAUR : PERLESA : WIEDEN